



# Orzecznictwo

Sądu Najwyższego,  
Sądów Apelacyjnych,  
Naczelnego Sądu Administracyjnego  
i Trybunału Konstytucyjnego

NR 4/kwiecień 2016



ISSN 1233-2690

Prokuratura Krajowa

**Prawo Karne****Sąd Najwyższy**

Art.	Str.
106 k.k. . . . .	4
107 § 4a k.k. . . . .	4
113 k.k. . . . .	5
178a k.k. . . . .	5
119 § 2 k.w. . . . .	5
45 § 2 k.w. . . . .	5
92 § 1 k.w. . . . .	5
17 § 1 pkt 11 k.p.k. . . . .	6
79 § 1 pkt 3 k.p.k. . . . .	6
126 § 1 k.p.k. . . . .	7
425 § 3 k.p.k. . . . .	7
438 pkt 1 k.p.k. . . . .	7
439 § 1 pkt 7 k.p.k. . . . .	8
440 k.p.k. . . . .	8
455 k.p.k. . . . .	8
607e § 1 k.p.k. . . . .	9
630 k.p.k. . . . .	9
15 § 1 k.k.w. . . . .	9
93 § 2 k.p.s.w. . . . .	9
5 ust. 4 u.p. . . . .	10
1 ust. 1 u.s.n.p.s. . . . .	10

**Sądy Apelacyjne**

11 § 2 k.k. . . . .	11
86 § 1 k.k. . . . .	11
101 k.k. . . . .	11
258 § 1 k.k. . . . .	11
271 k.k. . . . .	12
280 k.k. . . . .	13

282 k.k. . . . .	13
310 § 1 k.k. . . . .	14
14 ust. 1 ustawy o zmianie k.k. . . . .	14
19 ust. 1 ustawy o zmianie k.k. . . . .	14
202 § 1 k.p.k. . . . .	15
422 § 2 k.p.k. . . . .	15
460 k.p.k. . . . .	15
540 § 2 k.p.k. . . . .	16
575 § 2 k.p.k. . . . .	16
618 § 1 k.p.k. . . . .	16

## **Prawo Cywilne**

### **Sąd Najwyższy**

510 § 1 i art. 398 <sup>22</sup> § 1 k.p.c. . . . .	17
172 k.c. oraz art. 321 § 1, art. 325 i art. 518 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. . . . .	20
34 ust. 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13, poz. 87 ze zm.) . . . . .	29
83 ust. 5 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1111 ze zm.) . . . . .	33

## **Prawo Administracyjne**

### **Naczelnny Sąd Administracyjny**

7 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r., Nr 177, poz. 1054 ze zm.) . . . . .	42
--	----

## **Trybunał Konstytucyjny**

51 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 art. 54 i art. 56 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2011 r., Nr 231, poz. 1376 ze zm.) . . . . .	51
--	----

# Prawo Karne

## Sąd Najwyższy

### Prawo karne materialne

#### 1

#### Art. 106 k.k.

Zgodnie z treścią art. 106 k.k., z chwilą zatarcia skazania uważa się je za niebyłe. Skutkiem zatarcia skazania jest więc fakt, że za niebyłe uważa się nie tylko skazanie, lecz również samo popełnienie przestępstwa. Oznacza to wprowadzenie fikcji prawnej, że do popełnienia przestępstwa w ogóle nie doszło. W aspekcie pozytywnym od chwili zatarcia skazania prawdziwe – z punktu widzenia porządku prawnego – jest zatem stwierdzenie, że danego przestępstwa nie popełniono.

**Wyrok SN z dnia 19 stycznia 2016 r., sygn. V KK 372/15.**

#### 2

#### Art. 107 § 4a k.k.

Według obowiązującego od dnia 21 marca 2015 r. przepisu art. 107 § 4a k.k., w razie skazania na karę grzywny zatarcie skazania następuje z mocy prawa z upływem roku od wykonania lub darowania albo od przedawnienia jej wykonania. W art. 21 powołanej ustawy wskazano natomiast konsekwencje wiążące się ze zmianą przepisów odnoszących się do instytucji zatarcia skazania. Stosownie do tej regulacji do skazań prawomocnymi wyrokami wydanymi przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, w przedmiocie zatarcia skazania stosuje się przepisy ustawy, o której mowa w art. 1 (Kodeks karny – przyp. SN), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, chyba że okres zatarcia skazania upłynął przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Jeżeli jednak według przepisów ustawy, o której mowa w art. 1 (Kodeks karny – przyp. SN), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą okres zatarcia skazania upłynąłby przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, zatarcie skazania następuje z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

**Wyrok SN z dnia 19 stycznia 2016 r., sygn. V KK 372/15.**

**3**

**Art. 113 k.k.**

Do przestępstw z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485) popełnionych przez sprawcę, który działa wyłącznie poza granicami Polski ma zastosowanie art. 113 k.k.

***Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 28 stycznia 2016 r., sygn. I KZP 15/15.***

**4**

**Art. 178a k.k.**

Warunkiem poniesienia przez sprawcę czynu polegającego na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości surowszej odpowiedzialności, przewidzianej w § 4 art. 178a k.k., jest, aby sprawca tego czynu był wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo za przestępstwo określone w art. 173, art. 174, art. 177 lub art. 335 § 2 k.k. popełnione w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo dopuścił się tego czynu w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, orzeczonego w związku ze skazaniem za to przestępstwo.

***Wyrok SN z dnia 19 stycznia 2016 r., sygn. V KK 372/15.***

**Prawo o wykroczeniach**

**5**

**Art. 119 § 2 k.w.**

W Kodeksie wykroczeń brak jest jednak odpowiednika art. 13 § 2 k.k. W konsekwencji przyjęć należy, że karalne jest tylko usiłowanie udolne.

***Wyrok SN z dnia 19 stycznia 2016 r., sygn. V KK 401/15.***

**6**

**Art. 45 § 2 k.w.**

Zgodnie z utrwaloną linią tego orzecznictwa, przepis art. 45 § 2 k.w. powinien być rozumiany w ten sposób, że przedawnienie biegnie na nowo jedynie w takiej sytuacji, w której do upływu terminu przedawnienia nie doszło w chwili uchylania prawomocnego wyroku.

***Wyrok SN z dnia 29 stycznia 2016 r., sygn. IV KK 328/15.***

**7**

**Art. 92 § 1 k.w.**

Zgodnie z art. 8 ust. 1 prawa o ruchu drogowym (dalej jako: p.r.d.), osoba niepełnosprawna legitymująca się kartą parkingową i kierująca pojazdem sa-

mochodowym oznaczonym tą kartą może nie stosować się do niektórych znaków drogowych dotyczących zakazu ruchu lub postoju, w zakresie określonym przepisami, o których mowa w art. 7 ust. 2 p.r.d. Przepis ten ma, zgodnie z ust. 2 art. 8 p.r.d., zastosowanie również do kierującego pojazdem, który przewozi osobę niepełnosprawną legitymującą się kartą parkingową oraz do kierującego pojazdem należącym do placówki, o której mowa w ust. 3a pkt 3 art. 8 p.r.d., przewożącego osobę mającą znacznie ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się, pozostającą pod opieką takiej placówki.

**Wyrok SN z dnia 29 stycznia 2016 r., sygn. IV KK 328/15.**

## **Prawo karne procesowe**

### **8**

#### **Art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k.**

Niewątpliwie natomiast skoro zagadnienie obowiązywania normy determinującej krąg znamion określonego typu przestępstwa z punktu widzenia przesłanek procesu należy do kategorii objętej dyspozycją art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., to nie sposób uznać go jednocześnie za „inną okoliczność wyłączającą ściganie” w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. Ten charakter mają bowiem przeszkody prawne spoza katalogu zamieszczonego w art. 17 § 1 punkty 1–10 k.p.k., wynikające z ustawy albo umów międzynarodowych takie, jak abolicja, konsumpcja skargi publicznej, list żelazny.

**Postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2015 r., sygn. III KK 200/15.**

### **9**

#### **Art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.**

„Uzasadnione wątpliwości” co do poczytalności (art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.), to takie, które oparte są na konkretnych okolicznościach i dowodach i wynikają z oceny owych dowodów i okoliczności ustalonych w sprawie, oceny dokonanej przez uprawniony organ procesowy na wniosek stron lub z urzędu. Sąd, ustalając, czy faktycznie występują przesłanki wskazane w art. 79 § 1 punkty 3 i 4 k.p.k., zawsze powinien pamiętać o tym, że ich „zachodzenie” nie jest warunkowane jakimś abstrakcyjnym przeświadczeniem czy niezbyt uchwytym domysłem, lecz uzależnione jest od powzięcia przez organ postępowania tylko takich wątpliwości, które mają charakter uzasadniony, a więc takich, które mają oparcie w konkretnie ustalonych w sprawie okolicznościach. Decydujące znacznie w tym zakresie ma ocena organu procesowego, a nie subiektywna ocena stron czy obrońcy. Tytułem przykładu należy wskazać, że do okoliczności mogących powodować zaistnienie „uzasadnionych wątpliwości” zaliczono: przebycie choroby psychicznej lub urazu mózgu, nałogowy alkoholizm, nadużywanie narkotyków, leczenie w szpitalu psychiatrycznym, nadzwyczaj utrud-

niony kontakt, kłopoty ze zrozumieniem pytań i udzielaniem odpowiedzi, niedorozwój umysłowy, zaświadczenia stwierdzające chorobę psychiczną lub niedorozwój umysłowy, zaświadczenie z placówek służby zdrowia, informacja z poradni zdrowia psychicznego.

**Postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2016 r., sygn. IV KK 419/15.**

**10**

**Art. 126 § 1 k.p.k.**

Za przyczynę od skazanego niezależną, o jakiej mowa w art. 126 § 1 k.p.k., z pewnością nie może być uznane „przekonanie” skazanego, że wniosek o uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego złożony zostanie przez jego obrońcę. (...) Ewentualne nawet zaniedbania obrońcy skazanego nie usprawiedliwiają blisko dwuletniej opieszałości skazanego, który przez ten czas nie podejmował żadnych czynności celem ustalenia, na jakim etapie postępowania jest sprawa, będąc przy tym prawidłowo pouczony o sposobie i terminie złożenia wniosku o sporządzenia uzasadnienia.

**Postanowienie SN z dnia 30 grudnia 2015 r., sygn. IV KZ 73/15.**

**11**

**Art. 425 § 3 k.p.k.**

Nie jest natomiast dopuszczalne skarżenie przez oskarżonego czy jego obrońcę rozstrzygnięć dotyczących współoskarżonych i to jeszcze na ich niekorzyść.

**Postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2016 r., sygn. IV KK 416/15.**

**12**

**Art. 438 pkt 1 k.p.k.**

Za naruszenie prawa materialnego, należy uważać także wadliwe zaliczenie określonych okoliczności do grupy tych, które mogą być – w ramach jednej z przesłanek wymienionych w tym przepisie – poczytane za moderujące stopień społecznej szkodliwości czynu w kierunku zmniejszającym tę szkodliwość i za powodujące, iż szkodliwość ta osiąga poziom subminimalny, a w rozumieniu art. 1 § 2 k.k. „znikomy”. I tak, w związku z treścią art. 115 § 2 k.k. do okoliczności wpływających na ocenę stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu co prawda możliwe i zasadne jest zaliczenie motywacji sprawcy, ale już nie motywacji takiej, która nie może w żaden rozsądny sposób usprawiedliwiać występnego zachowania sprawcy.

**Wyrok SN z dnia 8 stycznia 2016 r., sygn. II KK 159/15.**

**13**

**Art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k.**

W zapisie cyfrowym przyjęto bowiem, że wymierzona została kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a w zapisie słownym – wymiar tej kary określono jako jeden rok i osiem miesięcy. W tej sytuacji istnieje rozbieżność co do rzeczywistej wysokości orzeczonej kary pozbawienia wolności. Taki sposób określenia wysokości wymierzonej kary nie tylko narusza wynikający z art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k. obowiązek redagowania orzeczenia w sposób jednoznaczny i zrozumiały, ale przede wszystkim odzwierciedla wewnętrzną sprzeczność wyroku uniemożliwiającą jego wykonanie.

**Wyrok SN z dnia 19 stycznia 2016 r., sygn. V KK 389/15.**

**14**

**Art. 440 k.p.k.**

Artykuł 440 k.p.k. zobowiązuje sąd odwoławczy do zmiany zaskarżonego orzeczenia na korzyść oskarżonego wówczas, gdy jego utrzymanie w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe i to także wtedy, gdy wszystkie zarzuty rozpoznawanego środka odwoławczego uzna za niezasadne. Stwierdzić trzeba, że w pojęciu „rażąca niesprawiedliwość” mieści się między innymi orzeczenie wydane na podstawie przepisu, który w chwili orzekania przez sąd odwoławczy już nie obowiązuje; tym bardziej gdy jest to rozstrzygnięcie, na podstawie którego dochodzi do faktycznego pozbawienia wolności oskarżonego.

**Wyrok SN z dnia 21 stycznia 2016 r., sygn. II KK 7/16.**

**15**

**Art. 455 k.p.k.**

Institucja dokonania korekty błędnej kwalifikacji prawnej w trybie i na warunkach określonych w art. 455 k.p.k. dotyczy dokonywania takiej modyfikacji przez sąd odwoławczy z urzędu, a nie w związku z treścią wniesionej apelacji, co jednoznacznie wynika z ustawowego sformułowania „niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów”. Ograniczenie, o którym mowa w części wstępnej tego przepisu, zawarte w słowach „nie zmieniając ustaleń faktycznych”, dotyczy zatem działania przez sąd odwoławczy właśnie poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Zachowując kierunek środka odwoławczego wniesionego na korzyść i działając w granicach wytyczonych przez ten środek, sąd *ad quem* ma prawo, a nawet – jeśli pozwala na to zgromadzony materiał dowodowy i nie zostanie narażona na szwank zasada bezpośredniości – obowiązek orzekać w formule reformatoryjnej, dokonując zmian nie tylko w zakresie nieprawidłowej kwalifikacji prawnej czynu, ale także odmiennie kształtując ustalenia faktyczne (zarówno w oparciu o ewentualnie nowe dowody przeprowadzone na forum sądu odwoławczego, jak i o zrewaloryzowane w ich ocenie dowody przeprowadzone przed sądem *meriti*).

**Postanowienie SN z dnia 29 stycznia 2016 r., sygn. IV KK 320/15.**

**16**

**Art. 607e § 1 k.p.k.**

Tzw. zasada specjalności, w której mowa w art. 607e § 1 k.p.k., stanowi ujemną przesłankę wykonania orzeczeń, które nie stanowiły podstawy przekazania. Kodeks nie różnicuje tym samym rodzajów kar, jakie nie mogą zostać wykonane w stosunku do przekazanego. Oznacza to, że chodzi także o specyficzną sytuację wydania wyroku łącznego obejmującego kary pozbawienia wolności z wyroków nieobjętych ENA.

**Wyrok SN z dnia 13 stycznia 2016 r., sygn. III KK 471/15.**

**17**

**Art. 630 k.p.k.**

Wydatki związane z oskarżeniem, o których mowa w art. 630 k.p.k., to także wydatki poniesione przez oskarżonego w związku z ustanowieniem w sprawie jednego obrońcy z wyboru. W wypadku częściowego uniewinnienia oskarżonego lub częściowego umorzenia prowadzonego przeciwko niemu postępowania może on zatem domagać się od Skarbu Państwa w tej części zwrotu tych kosztów.

**Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 28 stycznia 2016 r., sygn. I KZP 16/15.**

### **Postępowanie karne wykonawcze**

**18**

**Art. 15 § 1 k.k.w.**

Zgodnie z art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k., śmierć oskarżonego stanowi ujemną przesłankę procesową, której wystąpienie do czasu prawomocnego zakończenia postępowania powoduje jego niedopuszczalność. Zmaterializowanie się tej przesłanki po uprawomocnieniu się wyroku skutkuje umorzeniem postępowania wykonawczego (art. 15 § 1 k.k.w.).

**Wyrok SN z dnia 20 stycznia 2016 r., sygn. II KK 279/15.**

### **Postępowanie w sprawach o wykroczenia**

**19**

**Art. 93 § 2 k.p.s.w.**

Zgodnie z art. 93 § 2 k.p.s.w. orzekanie w postępowaniu nakazowym może nastąpić, jeżeli okoliczności czynu i wina obwinionego nie budzą wątpliwości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że brak owych wątpliwości oznacza, że nie ma ich zarówno odnośnie do sprawstwa danego czynu, jak

i winy obwinionego, z uwzględnieniem zarówno jego wyjaśnień, jak i innych dowodów przeprowadzonych w toku czynności wyjaśniających.

**Wyrok SN z dnia 21 stycznia 2016 r., sygn. II KK 370/15.**

## 20

### **Art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 355 ze zm.)**

Ustawowe uprawnienie Komendanta Głównego Policji do wystąpienia z pisemnym wnioskiem do sądu okręgowego o zarządzenie kontroli operacyjnej w trybie art. 19 ust. 1 lub 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 355 ze zm.) może być w jego zastępstwie wykonywane przez jego zastępców (art. 5 ust. 4, art. 6g i art. 7 ust. 4 ustawy o Policji).

**Postanowienie SN z dnia 28 stycznia 2016 r., sygn. I KZP 12/15.**

## 21

### **Art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 z późn. zm.)**

Przedłużenie przez właściwego prokuratora, na podstawie art. 153 § 1 zdanie trzecie k.k.s., na okres powyżej 6 miesięcy, dochodzenia w sprawie o przestępstwo skarbowe, prowadzonego przez finansowy organ postępowania przygotowawczego i nadzorowanego przez organ nadrzędny nad tym organem, oznacza objęcie przez prokuratora nadzorem tego dochodzenia, obligując go do realizowania swoich uprawnień płynących z art. 298 § 1 i art. 326 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. Dopiero z chwilą takiego przedłużenia można mówić o spełnieniu się, przewidzianego w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, wymogu co najmniej nadzorowania przez prokuratora takiego dochodzenia, jako warunku dopuszczalności skargi na przewlekłość postępowania, jeżeli przewlekłość ta zaistnieje w czasie sprawowania takiego nadzoru.

**Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 28 stycznia 2016 r., sygn. I KZP 13/15.**

## Sądy Apelacyjne

### Prawo karne materialne

#### 22

##### Art. 11 § 2 k.k.

W kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego w wyroku skazującym należy pominąć przepis przewidujący przestępstwo, którego karalność uległa przedawnieniu.

**Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 6 maja 2015 r., sygn. II AKa 88/15.**

#### 23

##### Art. 86 § 1 k.k.

Skoro kara łączna stanowi syntetyczną, całościową ocenę zachowań skazanego, to winna być także adekwatną i racjonalną, z prewencyjnego punktu widzenia, reakcją za popełnione przestępstwa, nie zaś przejawem bliżej nieuzasadnionej i wręcz niezrozumiałej, ze społecznego punktu widzenia, pobłażliwości.

**Wyrok SA w Szczecinie z dnia 5 marca 2015 r., sygn. II AKa 285/14.**

#### 24

##### Art. 101 k.k.

Prawomocne oddalenie przed 1 lipca 2015 r. wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie, wniesionego na podstawie przepisów z rozdziału 58 k.p.k., z powodu przedawnienia, nie wyklucza ponownego rozpoznania takiego wniosku, jeżeli wniesiony zostanie przed upływem 3 letniego okresu przedawnienia określonego w art. 555 k.p.k., w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247 ze zm.).

**Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 30 października 2015 r., sygn. II AKz 428/15.**

#### 25

##### Art. 258 § 1 k.k.

Zupełnie nieuprawnionym uproszczeniem jest redukcja pojęcia zorganizowanej grupy przestępczej, o której mowa w art. 258 § 1 k.k., do takiej formy organizowania przestępczości, która opiera się na zasadach właściwych dla formacji militarnych – sformalizowane przywództwo, hierarchiczne podporządkowanie, zarządzanie przez wydawane bezwzględnie wiążących podwładnego poleceń, sformalizowane zasady wymuszania posłuszeństwa i karania niesubordynacji. W zależności od specyfiki prowadzonej działalności przestępczej, uwarunkowań zewnętrznych oraz właściwości osobistych członków grupy prze-

stępczej, sposoby nadawania grupie osób popełniających przestępstwa cech zorganizowania mogą być różne. Prowadzona przez oskarżonych działalność przestępcza wymagała wyjątkowo wysokiego stopnia zorganizowania, porównywalnego z funkcjonowaniem dobrze działającego dużego przedsiębiorstwa. Realizacja celów będących sensem istnienia grupy wymagała koordynacji działań wielu osób, tak jej członków, jak i osób spoza grupy, podejmowania wielu różnorodnych działań mających charakter czynności prawnych – zawieranie umów, organizowanie fikcyjnych podmiotów gospodarczych, wystawianie poświadczających nieprawdę dokumentów, poszukiwania odpowiednich osób pełniących rolę tzw. „firm słupów”, a także działań logistycznych pozwalających zakupiony na wybrzeżu olej napędowy dla celów opałowych przewozić do miejsca gdzie był składowany i odbarwiany, a następnie dostarczać go do odbiorców w różnych rejonach kraju. Nie można w takiej sytuacji mówić wyłącznie o współsprawstwie, tym bardziej, że zamiarem oskarżonych nie było popełnienie pojedynczych przestępstw. Celem łączącym oskarżonych było prowadzenie stałej działalności przestępczej związanej z nielegalnym obrotem paliwem, zapewniającej im stałe źródło dochodu. Oskarżeni znali swoje role w prowadzonej przestępczej działalności, a z uwagi na jej specyfikę, sprawne i efektywne funkcjonowanie grupy przestępczej, zapewniające członkom grupy dochody, odpowiadające ich pozycji, nie wymagało ani żadnego „scentralizowanego funduszu”, ani tworzenia szczególnych zasad wymuszania posłuszeństwa. Wystarczający środek dyscyplinujący stanowiła możliwość utraty dochodów związanych z udziałem w obrocie odbarwionym olejem napędowym.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 29 maja 2015 r., sygn. II AKa 68/15.**

## 26

### Art. 271 k.k.

Dokument, dla objęcia go ochroną norm z art. 271 k.k., musi rodzić nie tylko określone jego treścią i zakresem działania skutki prawne, ale wykraczać powodowanymi przez jego wystawienie skutkami prawnymi „na zewnątrz”. Wystawiane przez oskarżoną raporty kasowe służyły wewnętrznej, szeroko rozumianej księgowości Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej i wywoływały skutki prawne wyłącznie w ramach wewnętrznej działalności tego podmiotu, a co za tym idzie, dokumenty przeznaczone do wewnętrznego użytku nie podlegają ochronie z art. 271 § 1–3 k.k. Raporty kasowe służyły przecież wyłącznie dokumentowaniu wpłat i wypłat gotówkowych, miały zatem znaczenie wyłącznie wewnętrzne, służąc określeniu aktywów PKZP. Nie przysługuje im więc cecha zaufania publicznego, nie posiadają waloru rozstrzygnięcia publiczno-prawnego.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 29 maja 2015 r., sygn. II AKa 98/15.**

## 27

### Art. 280 k.k.

Z opisu przypisanego wszystkim oskarżonym przestępstwa wynika, iż sprawcy w trakcie używania różnorodnych i wyrafinowanych form przemocy dokonali zaboru na szkodę pokrzywdzonego telefonu marki Nokia wraz z kartą SIM, a także karty bankomatowej, przy czym używając w dalszym ciągu przemocy wymogli na pokrzywdzonym ujawnienie numeru PIN. Okoliczność ta w sposób jednoznaczny wskazywała na podjęty przez oskarżonych już wówczas zamiar wypłaty z rachunku bankowego pokrzywdzonego środków pieniężnych, do czego pomimo podjęcia dwóch próbnie finalnie nie doszło, wyłącznie z uwagi na ich brak na koncie. Okolicznością pozwalającą na rozróżnienie czy zrealizowano ustawowe znamiona przestępstwa z art. 280 k.k. czy z art. 282 k.k. jest moment, w którym sprawca wchodzi w posiadanie rzeczy. W przypadku rozboju następuje to niezwłocznie po użyciu przemocy bądź w trakcie jej użycia, w przypadku wymuszenia rozbójniczego władztwo sprawcy nad rzeczą sprawca uzyskuje w przyszłości, tak więc pomiędzy użyciem przemocy a wejściem w posiadanie rzeczy musi upłynąć pewien czas, co w analizowanym stanie faktycznym nie miało miejsca. Konieczność udania się do bankomatu stanowiła przecież nierozdzielalną konsekwencję użycia przemocy w celu uzyskania karty bankomatowej a następnie PIN-u, analogicznie jak w przypadku zaboru np. kluczyków do samochodu w trakcie rozboju, czego konsekwencją jest udanie się w miejsce postoju w celu wejścia w jego posiadanie. Usiłowanie wypłaty pieniędzy na podstawie karty bankomatowej skradzionej podczas rozboju, a także przy wykorzystaniu kodu, który w jego trakcie uzyskano stanowiło element czynności sprawczych przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., a nie wyłącznie przestępstwo z art. 282 k.k.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 25 czerwca 2015 r., sygn. II AKa 193/15.**

## 28

### Art. 282 k.k.

Nie stanowi przemocy w rozumieniu przepisu art. 282 k.k. zamknięcie drzwi mieszkania uniemożliwiający pokrzywdzonemu jego opuszczenie zanim nie rozporządzi on mieniem, a zachowanie takie można jedynie traktować jako *per facta concludentia* wyrażoną bezprawną groźbę pozbawienia wolności, a więc nie odnoszącą się do zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie, a co za tym idzie takie działanie oskarżonego łączyć jedynie można z realizacją znamion występku, o jakim mowa w przepisie art. 191 § 1 k.k., skoro groźba ta zmierzała bezpośrednio do zmuszenia innej osoby do określonego zachowania.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 25 czerwca 2015 r., sygn. II AKa 185/15.**

**29**

**Art. 310 § 1 k.k.**

Złożone na wekslu podpisy osób niezdolnych do zaciągania zobowiązań wekslowych, podpisy fałszywe, podpisy osób nieistniejących albo podpisy, które z jakiegokolwiek innej przyczyny nie zobowiązują osób, które podpisały lub których nazwiskiem weksel został podpisany, nie naruszają ważności innych podpisów i samego weksla. Podpisy sfalszowane i podpisy osób nieistniejących nie podważają formalnej ważności weksla, ale z istoty swej nikogo wekslowo nie zobowiązują.

**Wyrok SA w Szczecinie z dnia 2 lipca 2015 r., sygn. II AKa 100/15.**

**30**

**Art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396)**

Stosowanie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396), jest możliwe również w przypadku, gdy przed dniem 1 lipca 2015 r. została orzeczona prawomocna kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, zaś do zarządzenia wykonania tej kary doszło dopiero po dniu 1 lipca 2015 r. W kontekście brzmienia art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396) i celu nowelizacji przepisów prawa karnego, należy podkreślić, iż art. 28 tejże ustawy, przewidujący uchylenie ustawy z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, ma charakter derogacji częściowej, działającej jedynie pro futuro. Ustawa ta będzie bowiem znajdowała ograniczone zastosowanie do skazanych, którym karę pozbawienia wolności orzeczono przed dniem 1 lipca 2015 r. tak bezwzględnie, jak i z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

**Postanowienie SA w Szczecinie z dnia 12 listopada 2015 r., sygn. II AKz 1186/15.**

**31**

**Art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw**

Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, zwanej dalej ustawą nowelizującą, przepisów rozdziału IX ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, nie stosuje się do kar prawomocnie orzeczonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, chyba że zachodzi potrzeba orzeczenia kary łącznej w związku z prawomocnym skazaniem. Wobec powyższego, w przypadku, gdy wszystkie kary podlegające łączeniu, zostały orzeczone prawomoc-

nie przed 1 lipca 2015 r., podstawą orzekania w wyroku łącznym kary łącznej będzie kodeks karny w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. W cytowanym powyżej art. 19 ust. 1 ustawy nowelizującej ustawodawca zdecydował, że jedynym przypadkiem nowego orzekania kary łącznej obejmującej kary prawomocnie orzeczone przed 1 lipca 2015 r. jest sytuacja prawomocnego skazania po 1 lipca 2015 r. i wówczas otwiera się droga do wydania wyroku łącznego na nowych zasadach, obejmująca nimi także kary, które przed 1 lipca 2015 r. nie mogły być podstawą orzekania kary łącznej.

**Postanowienie SA w Katowicach z dnia 29 lipca 2015 r., sygn. II AKz 410/15.**

## Prawo karne procesowe

### 32

#### Art. 202 § 1 k.p.k.

Rozstrzygnięcie uzasadnionej wątpliwości, czy w chwili zarzucanego oskarżonemu czynu z art. 198 k.k. osoba pokrzywdzona znajdowała się, z powodu choroby psychicznej lub upośledzenia umysłowego, w stanie wyłączającym możliwość rozpoznania znaczenia tego czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, wymaga wydania opinii przez co najmniej dwóch biegłych lekarzy psychiatrów (art. 202 § 1 k.p.k.).

**Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 22 kwietnia 2015 r., sygn. II AKa 82/15.**

### 33

#### Art. 422 § 2 k.p.k.

Kwestionować można rygorystyczne stanowisko, że treść art. 422 § 2 k.p.k. wyklucza możliwość wskazania we wniosku prokuratora oskarżonych „globalnie”, gdy dotyczy on wszystkich oskarżonych występujących w sprawie. Tak zawężająca wykładnia art. 422 § 2 k.p.k., wymagająca – jak należy wnosić – w każdym przypadku wniosku nie pochodzącego od oskarżonego, wskazania tego oskarżonego, którego wniosek taki dotyczy, przez podanie jego imienia i nazwiska, jest nieuprawniona w świetle treści tego przepisu.

**Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 24 września 2015 r., sygn. II AKz 367/15.**

### 34

#### Art. 460 k.p.k.

Złożenie przez oskarżonego wniosku o doręczenie mu odpisu postanowienia w przedmiocie przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania oraz prawidłowe doręczenie tegoż orzeczenia przez sąd *meriti* nie ma wpływu na bieg terminu do wniesienia zażalenia na to postanowienie, jeżeli ogłoszono je na rozprawie w obecności oskarżonego. Zatem, nie uprawnia to strony do

wniesienia zażalenia – w tym niejako „dodatkovym” terminie – liczonym od daty doręczenia odpisu postanowienia (*arg. ex art.* 252 § 1 w zw. z art. 460 w zw. z art. 100 § 1 i § 4 k.p.k.).

**Postanowienie SA w Szczecinie z dnia 16 grudnia 2015 r., sygn. II AKz 461/15.**

### 35

#### Art. 540 § 2 k.p.k.

Jeżeli stan faktyczny sprawy nie mieści się w zakresie zastosowania art. 75 § 1 k.k., który wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2013 r., sygn. SK 9/10, został uznany za niekonstytucyjny, to brak jest podstawy z art. 540 § 2 k.p.k. do wznowienia postępowania zakończonym prawomocnym orzeczeniem sądu o zarządzeniu wykonania warunkowo zawieszonej kary pozbawienia wolności, wydanym na podstawie art. 75 § 1 k.k.

**Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 16 lipca 2015 r., sygn. II AKz 254/15.**

### 36

#### Art. 575 § 2 k.p.k.

W art. 575 § 2 k.p.k. chodzi o taką korektę rozstrzygnięcia stanowiącego podstawę wyroku łącznego (przez jego zmianę lub uchylenie), która wprowadza stan prawny możliwy do zaistnienia w dacie wydania tego wyroku. Z „korektą” taką nie mamy do czynienia w przypadku zatarcia jednego (lub więcej) ze skazań, objętych wyrokiem łącznym.

**Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 20 października 2015 r., sygn. II AKa 254/15.**

### 37

#### Art. 618 § 1 k.p.k.

Koszty dojazdu adwokata na posiedzenie sądu stanowią wydatki niezbędne w rozumieniu § 19 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.), które w przypadku obrony z urzędu ponosi Skarb Państwa.

**Postanowienie SA w Szczecinie z dnia 17 grudnia 2015 r., sygn. II AKz 1174/15.**

## Prawo Cywilne

### Sąd Najwyższy

#### Izba Cywilna

38

**Art. 510 § 1 i art. 398<sup>22</sup> § 1 k.p.c.**

Dopuszczalna jest skarga na orzeczenie referendarza sądowego o odmowie dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie (art. 510 § 1 i art. 398<sup>22</sup> § 1 k.p.c.).

Z uzasadnienia:

Dopuszczalność skargi na orzeczenie referendarza sądowego została unormowana w art. 398<sup>22</sup> § 1 k.p.c., zgodnie z którym skarga przysługuje na orzeczenia co do istoty sprawy oraz na orzeczenia kończące postępowanie, a także na orzeczenia, o których mowa w art. 394 § 1 punkty 1, 2. i 5–9 k.p.c. W piśmiennictwie przyjmuje się trafnie, że wyliczenie zaskarżalnych orzeczeń referendarza jest wyczerpujące, oraz podnosi się – również trafnie – że nie może być sytuacji, w której na orzeczenie sądu przysługuje środek odwoławczy (apelacja lub zażalenie), a na takie samo orzeczenie wydane przez referendarza sądowego skarga jest niedopuszczalna. Założeniem zapobiegającym takim właśnie sytuacjom kierował się ustawodawca, formułując treść art. 398<sup>22</sup> § 1 k.p.c., stanowi więc ono istotną wskazówkę przy analizie rozstrzyganego zagadnienia prawnego, zgodnie bowiem z art. 510 § 1 *in fine* k.p.c. na postanowienie sądu odmawiające dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie przysługuje zażalenie. Trudna zatem do akceptacji byłaby konkluzja, że na wymienione postanowienie, ale wydane przez referendarza sądowego w ramach jego ustrojowych uprawnień (art. 47<sup>1</sup> k.p.c.), żaden środek zaskarżenia nie jest dopuszczalny.

Zgodnie z art. 510 § 1 k.p.c. zainteresowanym jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania, może on wziąć udział w każdym stanie sprawy aż do zakończenia postępowania w drugiej instancji. Przesłanka przystąpienia do udziału w sprawie ma charakter materialnoprawny, merytoryczny, wyrażający się interesem prawnym związanym z konkretnym rozstrzygnięciem sprawy *in merito* oraz z możliwością wpływu na ukształtowanie tego rozstrzygnięcia. W związku z tym sąd, oceniając zasadność przystąpienia zainteresowanego do udziału w sprawie, już na tym etapie postępowania rozpoznaje sprawę co do jej istoty; dokonuje tego w aspekcie podmiotowym, w odniesieniu do zaintereso-

wanego zgłaszającego swój udział w sprawie i deklarującego materialnoprawny interes w rozstrzygnięciu sprawy. Negatywna decyzja sądu, będąca wynikiem oceny, że osoba ta nie ma interesu prawnego w jej rozstrzygnięciu, jest decyzją *in merito* i w stosunku do tej osoby kończy postępowanie w sprawie w sposób równoznaczny z odmową ochrony prawnej udzielanej w rozpoznawanej sprawie. Postanowienie o odmowie dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie jest więc orzeczeniem co do istoty, kończącym postępowanie – w obu przypadkach w odniesieniu do osoby zgłaszającej swój udział w sprawie i przedstawiającej swój interes prawny w jej rozstrzygnięciu co do istoty,

Tego wniosku nie naruszają, prawidłowe na obszarze procesu, poglądy odmawiające cech orzeczenia kończącego postępowania postanowieniom o odmowie dopuszczenia do udziału w sprawie interwenienta ubocznego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 1997 r., sygn. III CZ 36/97, OSNC 1998, nr 1, poz. 17) oraz odmowie wezwania osoby trzeciej do udziału w sprawie (np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1968 r., sygn. III CZP 69/67, OSNCP 1969, nr 7–8, poz. 122). Między tymi postanowieniami a postanowieniem odmawiającym dopuszczenia zainteresowanego do udziału w sprawie rozpoznawanej w trybie nieprocesowym nie ma jakiegokolwiek zbieżności. Nie można także zaaprobować odmiennego stanowiska Sądu Najwyższego zajmowanego w czasie obowiązywania art. 392 i nast. k.p.c., a więc w okresie funkcjonowania kasacji jako zwyczajnego środka zaskarżenia; stanowisko to, odmawiające postanowieniu o odmowie dopuszczania do udziału w sprawie w postępowaniu nieprocesowym cech orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, stanowiło podłoże tezy, że postanowienie sądu drugiej instancji oddalające zażalenie na postanowienie odmawiające dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie nie podlega zaskarżeniu kasacją (np. postanowienia z dnia 18 listopada 1998 r., sygn. IICZ 127/98, niepubl.; z dnia 10 października 2000 r., sygn. II CZ 78/00, niepubl. lub z dnia 26 kwietnia 2001 r., sygn. II CZ 148/00, niepubl.).

W celu wzmocnienia tezy o merytorycznym i kończącym postępowanie – w aspekcie podmiotowym – charakterze orzeczeń o odmowie dopuszczenia osoby zainteresowanej do udziału w sprawie należy dostrzec, że gdyby ta sama osoba jako pierwsza złożyła wniosek o wszczęcie postępowania, które już się toczy na skutek wniosku innej osoby i do którego chce przystąpić, to sąd, dokonując takiej samej, czyli negatywnej oceny jej interesu prawnego w rozstrzygnięciu tej sprawy – oddaliłby wniosek w niektórych sytuacjach ze względu na oczywisty brak uprawnienia (por. art. 514 § 2 k.p.c.). Tak czy inaczej, orzeczenie sądu miałooby w takiej sytuacji charakter orzeczenia *in merito*, kończącego postępowanie w sprawie, na które – jeżeli sądem ferującym to orzeczenie był sąd pierwszej instancji – przysługuje apelacja (art. 518 k.p.c.). W tym stanie rzeczy brak podstaw do odmiennej oceny charakteru orzeczeń sądu oraz różnicowania sytuacji procesowej zainteresowanego – jak się okaże,

niemającego interesu prawnego w sprawie – w zależności od tego, czy wstępuje do już toczącej sprawy, czy też wszczyna ją, przypisując sobie atrybuty wnioskodawcy.

Takiego zróżnicowania nie stwarza to, że „zainteresowanemu”, który mimo braku interesu prawnego składa wniosek na orzeczenie oddalające ten wniosek, przysługuje apelacja, natomiast „zainteresowany”, który mimo braku interesu prawnego – przystępuje do toczącej się sprawy, może złożyć zażalenie. Sąd Najwyższy niejednokrotnie podkreślał, że system zaskarżania orzeczeń przyjęty w postępowaniu nieprocesowym jest niejednolity i niekonsekwentny. Dwoistość zaskarżania orzeczeń wydawanych w postępowaniu nieprocesowym oraz brak konsekwencji w ocenie przesłanek doboru środka zaskarżenia na postanowienie sądu ma charakter reliktowy i wywodzi się z unormowań zawartych w kodeksie postępowania niespornego – dekrete z dnia 18 lipca 1945 r. (Dz. U. z 1945 r., Nr 27, poz. 169 ze zm.). Zgodnie z art. 34 k.p.n. (według tekstu pierwotnego), na postanowienia sądu kończące postępowanie przysługiwało zażalenie, z tym że zaskarżenie zażaleniem postanowienia przedstanowczego było dopuszczalne tylko w wypadkach przewidzianych w ustawie. Po reformie postępowania cywilnego dokonanej ustawą z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych (Dz. U. z 1950 r., Nr 38, poz. 349), w związku z odstąpieniem przez ustawodawcę od podziału postanowień na stanowcze i przedstanowcze, od postanowienia kończącego postępowanie niesporne lub samodzielnie jego część przysługiwała rewizja, ewentualnie zażalenie, jeżeli przepis ustawy wyraźnie je przewidywał (art. 34 § 1 i 2 k.p.n. według tekstu jednolitego z 1950 r.).

Należy przypomnieć, że pod rządem kodeksu postępowania niespornego Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 26 sierpnia 1955 r., wpisanej wówczas do księgi zasad prawnych, sygn. I CO 26/55 (OSN 1956, nr 1, poz. 5), przyjął jednoznacznie, iż odmowa dopuszczenia zainteresowanego do udziału w sprawie kończy samodzielnie – w znaczeniu podmiotowym – część postępowania, podlega więc zaskarżeniu w drodze rewizji, będącej wówczas środkiem odwoławczym od orzeczeń co do istoty sprawy (art. 34 § 1 k.p.n.).

W kodeksie postępowania cywilnego z 1964 r. wprowadzono podział postanowień wydawanych w postępowaniu nieprocesowym na postanowienia orzekające co do istoty sprawy i inne postanowienia; zgodnie z art. 518, od postanowień sądu pierwszej instancji orzekających co do istoty sprawy, niezależnie od tego, czy są to orzeczenia kończące postępowanie w sprawie, przysługuje apelacja (przed 1996 r. – rewizja), a na inne postanowienia tego sądu – w wypadkach wskazanych w ustawie – zażalenie. Istnieją jednak liczne przypadki naruszające tę zasadę; np. w myśl art. 27 ust. 4 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1356 ze zm.) oraz zgodnie z art. 551 § 1, art. 586<sup>1</sup>, art. 612 § 2 lub art. 648 § 2 k.p.c. na postanowienia co do istoty sprawy,

a niekiedy także kończące postępowanie, przysługuje zażalenie, a nie apelacja (por. uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1999 r., sygn. III CZP 25/99, OSNC 2000, nr 3, poz. 45; z dnia 31 stycznia 2001 r., sygn. III CZP 51/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 81; z dnia 22 listopada 2006 r., sygn. III CZP 49/06, OSNC 2007, nr 7–8, poz. 98; z dnia 27 lutego 2008 r., sygn. III CZP 149/07, OSNC 2009, nr 2, poz. 27 lub z dnia 18 marca 2011 r., sygn. III CZP 140/10, OSNC 2011, nr 11, poz. 123). Tak więc brak pełnej symetrii w zakresie środków zaskarżenia od postanowień co do istoty sprawy wydawanych w postępowaniu nieprocesowym należy traktować jako zjawisko naturalne wpisane w ustanowiony system zaskarżenia orzeczeń. W rozpoznawanym wypadku niejednołitość środków odwoławczych ma, oprócz historycznego, także uzasadnienie pragmatyczne, postanowienie o odmowie dopuszczenia do udziału w sprawie dotyczy części postępowania, która jest w toku. zatem wniesienie apelacji – uzasadnione w razie oddalenia wniosku o zakończenia sprawy w całości – powodowałoby w tym postępowaniu nadmierne oraz zbędne zahamowania. Z tych względów można zaaprobować tezę, że w takim wypadku zażalenie stanowi środek bardziej skuteczny i sprzyjający sprawności postępowania.

W konsekwencji, skoro postanowieniu odmawiającemu dopuszczenia zainteresowanego do udziału w sprawie należy przypisać cechy postanowienia dotyczącego istoty tej sprawy, kończącego postępowanie w sprawie w aspekcie podmiotowym – w odniesieniu do uczestnika zgłaszającego udział w sprawie – to wykładnia art. 398<sup>22</sup> § 1 w zw. z art. 510 § 1 k.p.c. nie może budzić wątpliwości, że skarga na orzeczenie referendarza sądowego o odmowie dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie jest dopuszczalna.

***Uchwała SN z dnia 11 grudnia 2014 r., sygn. III CZP 85/14.***

### 39

#### **Art. 172 k.c. oraz art. 321 § 1, art. 325 i 518 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.**

W sprawie o stwierdzenie zasiedzenia niedopuszczalna jest apelacja od postanowienia w zakresie niezawierającym rozstrzygnięcia co do części nieruchomości objętej żądaniem wnioskodawcy.

#### **Z uzasadnienia:**

Sprawy o stwierdzenie zasiedzenia są rozpoznawane w trybie nieprocesowym (art. 609–610 k.p.c.). Zgodnie z art. 13 § 2 k.p.c. przepisy o procesie stosuje się odpowiednio do innych rodzajów postępowań unormowanych w niniejszym kodeksie, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. Punktem wyjścia prowadzącym do rozwiązania przedstawionego zagadnienia prawnego powinno być sprecyzowanie zasad dotyczących wnoszenia środków

odwoławczych od orzeczeń sądu pierwszej instancji wydanych w trybie postępowania procesowego.

Według art. 187 § 1 k.p.c., pozew powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego, a ponadto zawierać m.in. dokładne określenie żądania (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.). Treść żądania, co do zasady, określa zarazem zakres kognicji sądu pierwszej instancji. Zgodnie bowiem z art. 321 § 1 k.p.c., sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. O tak zgłoszonym żądaniu sąd powinien orzec w całości, wydając odpowiednio od wyniku sprawy rozstrzygnięcie pozytywne bądź negatywne albo częściowo je uwzględniające, a w pozostałej części oddalające, względnie wydać innego rodzaju rozstrzygnięcie – umarzające postępowanie lub odrzucające pozew – odnoszące się do całości zgłoszonego żądania. Obowiązek ten wynika z art. 325 k.p.c. (poprzez art. 361 k.p.c. stosowanego także do postanowień), według którego sentencja wyroku powinna zawierać m.in. oznaczenie przedmiotu sprawy oraz rozstrzygnięcie sądu o żądaniach stron. Treść – pozytywna albo negatywna – rozstrzygnięcia zawartego w wyroku sądu pierwszej instancji ma istotne znaczenie dla postępowania apelacyjnego. W orzecznictwie ukształtowało się bowiem stanowisko, że środek odwoławczy, w tym apelację, można wnieść wyłącznie od istniejącego (pozytywnego, negatywnego albo orzekającego jeszcze w inny sposób) orzeczenia sądu pierwszej instancji. Nie można więc wnieść apelacji zarówno od orzeczenia, które w ogóle nie istnieje w prawno-procesowym sensie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2003 r., sygn. III CZP 84/02, OSNC 2003, nr 10, poz. 140), jak również od orzeczenia, w którym brak jest rozstrzygnięcia o całości przedstawionego pod osąd roszczenia procesowego (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1966 r., sygn. III PZP 15/66, OSNCP 1966, nr 12, poz. 204 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 grudnia 1981 r., sygn. I PRN 96/81, OSNCP 1982, nr 5–6, poz. 87; z dnia 7 października 1998 r., sygn. II UKN 247/98, OSNPUS 1999, nr 20, poz. 665; z dnia 15 października 1999 r., sygn. I PKN 325/99, OSNAPUS 2001, nr 5, poz. 164; z dnia 25 stycznia 2001 r., sygn. III CKN 1382/00, OSNC 2001, nr 9, poz. 132 oraz z dnia 14 grudnia 2011 r., sygn. I CSK 138/11, OSNC 2012, nr 7–8, poz. 89). W konsekwencji, zaskarżenie orzeczenia apelacją co do żądania zgłoszonego przez powoda, ale pominiętego w wyroku sądu pierwszej instancji, jest niedopuszczalne, z powodu braku substratu zaskarżenia, co uzasadnia jej odrzucenie jako wniesionej od orzeczenia nieistniejącego. W razie pominięcia przez sąd pierwszej instancji rozstrzygnięcia negatywnego o zgłoszonym żądaniu lub o jego części, strona ma prawo złożyć, przewidziany w art. 351 § 1 k.p.c., wniosek o uzupełnienie wyroku. Umożliwia to stronie zaskarżenie, w tym apelacją, wydanego w następstwie rozpoznania tego wniosku orzeczenia sądu pierwszej instancji. W razie zaniechania zgłoszenia wniosku o uzupełnienie wyroku zainteresowana strona może wystąpić z pominiętym żądaniem ponow-

nie do sądu, gdyż *res iudicata*, będąca następstwem wydania orzeczenia przez sąd pierwszej instancji, nie obejmuje żądania pominiętego przez ten sąd.

Od opisanych wyżej zasad dotyczących wnoszenia apelacji – uzależniających możliwość jej skutecznego wniesienia jedynie od orzeczenia zawierającego substrat zaskarżenia, w tym w postaci negatywnego rozstrzygnięcia o części zgłoszonego żądania – w orzecznictwie przyjęto wyjątki. Niekiedy przepisy szczególne nakładają obowiązek zamieszczenia z urzędu w wyroku określonych rozstrzygnięć w razie uwzględnienia powództwa. Takie rozwiązanie przewidziano np. w art. 58 § 1 i 2 k.r.o. Jeżeli sąd pierwszej instancji nie orzekł o kwestiach, o których powinien być orzec z urzędu, strony mogą żądać uzupełnienia wyroku na podstawie art. 351 § 1 k.p.c. z wyjątkiem jednak orzeczenia o winie. W razie natomiast pominięcia przez sąd pierwszej instancji orzeczenia o winie w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasady prawnej – z dnia 17 lutego 1954 r., sygn. C. 1342/53 (OSN 1956, nr 1, poz. 2), przyjęto, że w takim przypadku wyrok powinien zostać zaskarżony apelacją, a uzupełnienie wyroku nie wchodzi w rachubę.

W orzecznictwie przyjęto także, iż zawarte w wyroku rozstrzygnięcie pozytywne o określonym żądaniu niekiedy zawiera w sobie zarazem oddalenie żądania w pozostałym – zgłoszonym przez stronę – zakresie. W szczególności w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1982 r., sygn. II URN 136/82 (OSP 1984, nr 1, poz. 18), przyjęto, że w przypadku, gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego uprawnionemu przysługuje świadczenie wyższe, a organ rentowy lub organ odwoławczy przyznaje świadczenie niższe, nie oddalając jednocześnie dalszego roszczenia, to w takim orzeczeniu (decyzji) *implicitie* zawarta jest odmowa tego wyższego świadczenia. Również w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., sygn. II PZ 13/08 (niepubl.), uznano, że wyrok, w którym sąd uwzględnił powództwo, ale dokonuje ustalenia stosunku prawnego lub prawa w sposób niezgodny z żądaniem powoda, stanowi orzeczenie o całym żądaniu pozwu, w którym zawarte jest rozstrzygnięcie o oddaleniu powództwa w kształcie żądanym przez powoda. Za takim rozwiązaniem przemawia to, że w sprawach o ustalenie stosunku prawnego lub prawa nie jest w ogóle dopuszczalne – pomijając wypadki kumulacji roszczeń – częściowe uwzględnienie i oddalenie powództwa; żądanie powoda w kształcie, jakie mu nadał w pozwie jest albo uzasadnione, albo nieuzasadnione, a stany pośrednie nie zachodzą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1998 r., sygn. II CKN 96/98, OSNC 1999, nr 5, poz. 98). Podobnie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2012 r., sygn. I UZ 83/12 (niepubl.), przyjęto, że wyrok, w którym sąd ubezpieczeń społecznych uwzględnił odwołanie wnioskodawcy, ustalając stopień umiarkowanej niepełnosprawności na czas określony, zamiast – zgodnie z żądaniem – „na stałe”, stanowił orzeczenie o całości odwołania, w którym zawarte było rozstrzygnięcie o całości żądania, przeto w dalszym zakresie nieosądzonym negatywnie” (ustalenia umiarkowa-

nego stopnia niepełnosprawności „na stałe”), wnioskodawcy przysługuje środek zaskarżenia. Jest to więc osąd pozytywny – w zakresie ustalającym umiarkowany stopień niepełnosprawności do przyjętej w wyroku daty – oraz *implicite* negatywny po tym okresie. Podobne do przedstawionego wyżej rozwiązania stosowane jest w odniesieniu do apelacji wnoszonych od wyroków sądów pierwszej instancji w sprawach o ochronę dóbr osobistych dotyczących żądania złożenia oświadczenia usuwającego skutki naruszenia dóbr osobistych. Rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji uwzględniające żądanie, ale z pewnymi modyfikacjami dotyczącymi treści oświadczenia, traktuje się jako zawierające *implicite* jego oddalenie w pozostałym zakresie.

Opisane wyżej zasady dotyczące dopuszczalności wnoszenia apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji, zgodnie z art. 397 § 2 k.p.c., stosuje się odpowiednio do zażaleń wnoszonych od postanowień sądu. Także odnośnie do tego środka odwoławczego w orzecznictwie dopuszczono wyjątkowo dopuszczalność wniesienia zażaleń od postanowień, które nie zawierają rozstrzygnięcia negatywnego o części zgłoszonego żądania. W razie nieuwzględnienia wniosku o przyznanie kosztów procesu w całości zbędne jest orzekanie o oddaleniu tego wniosku w pozostałej części (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2011 r., sygn. III CZP 69/11, OSNC 2012, nr 4, poz. 48). Za takim rozwiązaniem – mającym także odpowiednie zastosowanie w sprawach rozpoznawanych w trybie postępowania nieprocesowego – przemawiały wartości tkwiące w wieloletniej, ugruntowanej praktyce sądowej przy jednoczesnym braku szczególnie uzasadnionych argumentów prawnych albo innych doniosłych względów praktycznych, poza tym zasady orzekania o kosztach procesu są relatywnie skomplikowane, nie zawsze też strony w sposób przejrzysty i jednoznaczny składają wnioski w tym przedmiocie. W związku z tym często aż do sporządzenia pisemnego uzasadnienia orzeczenia o kosztach nie jest jasne, jaki był zakres rozstrzygnięcia w stosunku do żądania i którą z dyrektyw orzekania o kosztach sąd zastosował. Nie należą też do rzadkości przypadki, w których sąd rozstrzyga o kosztach procesu z urzędu. Z tych względów dopuszczalne jest wniesienia zażalenie – do którego stosuje się odpowiednio zasady dopuszczalności jego wniesienia, jak do apelacji – mimo braku oddalenia w części wyższego żądania strony o zasądzenie kosztów postępowania. Takie samo rozwiązanie przyjęto w odniesieniu do zażaleń od postanowień dotyczących zaspokajania potrzeb rodziny. Według uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1982 r., sygn. III CZP 43/82 (OSNC 1983, nr 5–6, poz. 69), zażalenie na postanowienie, w którym sąd uwzględnił tylko częściowo żądanie strony w przedmiocie orzeczenia o obowiązku małżonków przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb rodziny (art. 443 § 1 k.p.c.), przysługuje tej stronie niezależnie od tego, czy sąd rozstrzygnął o oddaleniu żądania w pozostałej części żądania. W tym przypadku względy ekonomii procesowej i postulat konieczności szybkości postępowania w tym przedmiocie, jako dotyczącym dobra mało-

letnich dzieci, wymagają, aby unikać zbytniego formalizmu przez prowadzenie postępowania o uzupełnienie, które w większości wypadków mogłoby prowadzić do wydania orzeczenia o oddaleniu pozostałej części żądania małżonka i dopiero wówczas do otwarcia drogi do postępowania odwoławczego.

Reasumując, w sprawach rozpoznawanych w trybie postępowania procesowego w orzecznictwie jedynie wyjątkowo przyjęto dopuszczalność wniesienia środków odwoławczych od orzeczeń w zakresie niezawierającym rozstrzygnięcia o części zgłoszonego żądania. Dotyczy to sytuacji, w których z mocy przepisów szczególnych sąd ma obowiązek wydania określonego rozstrzygnięcia z urzędu, gdy uzasadnione jest to naturą żądania, którego granic nie można jasno określić albo mającego charakter niepodzielny lub gdy przemawiają za tym szczególnie ważne wartości uzasadniające za odstąpieniem od sztywnych reguł formalnych na rzecz przyspieszenia postępowania i zapewnienia jego efektywności, albo istnieje ugruntowana praktyka sądowa pomijania wydawania negatywnego rozstrzygnięcia co do nieuwzględnionego w części żądania, przeciwko stosowaniu której nie przemawiają istotne argumenty.

Obowiązujące w postępowaniu procesowym zasady dotyczące dopuszczalności wnoszenia apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji, zgodnie z art. 13 § 2 k.p.c., mają odpowiednie zastosowanie także w postępowaniu nieprocesowym, jeżeli nic innego nie wynika z przepisów regulujących ten tryb postępowania. Odrębnych reguł nie przewidują przepisy ogólne dotyczące postępowania nieprocesowego. Zgodnie z art. 511 § 1 k.p.c., wniosek o wszczęcie postępowania powinien czynić przepisom o pozwie, z tą zmianą, że zamiast pozwanego należy wymienić zainteresowanych w sprawie. Do wniosku ma więc zastosowanie art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. nakazujący dokładnie określić żądanie, co umożliwia wydanie postanowienia co do istoty sprawy w jasno określonych granicach wniosku. Przepisy ogólne nie wyłączają także zastosowania w postępowaniu nieprocesowym art. 321 § 1 i art. 325 k.p.c. Odnośnie do samej apelacji art. 518 zd. pierwsze k.p.c. stanowi jedynie, że od postanowień sądu pierwszej instancji orzekających co do istoty sprawy przysługuje apelacja.

Szczególne zasady dotyczące wnoszenia apelacji od postanowień wydanych w postępowaniu nieprocesowym mają zastosowanie w tych sprawach, w których sąd niezależnie od treści wniosku ma możliwość wyboru różnych wariantów rozstrzygnięć, np. w sprawach o ustanowienie drogi koniecznej oraz o uregulowanie sposobu korzystania z rzeczy wspólnej. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., sygn. II CZ 15/14 (niepubl.), w odniesieniu do żądania przyznania wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu przyjęto, że jeśli sąd w postępowaniu nieprocesowym powinien rozstrzygnąć o wszystkich żądaniach z urzędu, uczestnikom postępowania przysługuje apelacja, a nie wniosek o uzupełnienie postanowienia.

Odrębne zasady obowiązują w sprawach o dział spadku (mające odpowiednie zastosowanie poprzez art. 567 § 3 k.p.c. także w postępowaniach o

podział majątku wspólnego), w których, zgodnie z art. 684 k.p.c., sąd z urzędu ustala skład i wartość majątku ulegającemu podziałowi. W sprawach tych sąd zamieszcza jedynie rozstrzygnięcia pozytywne, natomiast nie zamieszcza się w postanowieniu negatywnego rozstrzygnięcia o zaliczeniu określonego przedmiotu do masy podlegającej podziałowi, lecz omawia je jedynie w uzasadnieniu. Mimo więc, że wniosek nie zostaje uwzględniony w całości lub w części, pominięcie składnika majątku jest rozstrzygnięciem merytorycznie negatywnym.

Poza tym w wyżej wymienionych sprawach oraz w sprawach o zniesienie współwłasności sąd dodatkowo rozstrzyga spory poboczne, tj. spory o prawo żądania dokonania podziału, o prawo własności poszczególnych przedmiotów, jak również wzajemne roszczenia współwłaścicieli (współspadkobierców) z tytułu posiadania rzeczy, pobranych pożytków i innych przychodów oraz poczynionych nakładów (por. art. 567 § 1, art. 618 i art. 686 k.p.c.). Nie ma jednolitości w orzecznictwie co do oceny sytuacji, w której sąd w orzeczeniu co do istoty sprawy pominął wydanie rozstrzygnięcia negatywnego o żądaniach ubocznych względem działu spadku, zniesienia współwłasności, czy podziału majątku. Według jednego stanowiska, w razie nierozstrzygnięcia w sentencji postanowienia dokonującego podział przez sąd pierwszej instancji o roszczeniach tego rodzaju zainteresowanym uczestnikom postępowania przysługuje środek w postaci apelacji (poprzednio rewizji), a nie wniosek o uzupełnienie postanowienia działowego (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 13 lutego 1970 r., sygn. III CZP 97/69, OSPIKA 1971, nr 9, poz. 167 i z dnia 21 lipca 1988 r., sygn. III CZP 61/88, OSNCP 1989, nr 10, poz. 160 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 października 2003 r., sygn. III CKN 1529/00, niepubl.; z dnia 2 marca 2005 r., sygn. III CK 28/05, niepubl. i z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. III CZ 4/13, niepubl.). W powołanych orzeczeniach odwołano się do treści art. 618 § 3 k.p.c. (mającego z mocy art. 688 i art. 567 § 3 k.p.c. zastosowanie także w innych sprawach działowych), który wyłącza możliwość dochodzenia tego rodzaju roszczeń po zapadnięciu prawomocnego postanowienia o podziale i to niezależnie od tego, czy były one zgłoszone w postępowaniu działowym, a sąd nie orzekł o nich w postanowieniu, czy też nie zostały zgłoszone, z tej przyczyny nie można do tych roszczeń zastosować art. 351 k.p.c. Według drugiego stanowiska, sąd, uwzględniając w części tego rodzaju roszczenie, oddala żądanie w pozostałym zakresie. W razie pominięcia przez sąd pierwszej instancji rozstrzygnięcia o całości żądania niedopuszczalna jest apelacja w zakresie pominiętego przez sąd pierwszej instancji żądania z powodu braku substratu zaskarżenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 1 grudnia 2011 r., sygn. I CSK 78/11, niepubl. oraz z dnia 14 grudnia 2011 r., sygn. I CSK 138/11, OSNC 2012, nr 7–8, poz. 89). W ostatnim z wymienionych orzeczeń wskazano, że skoro roszczenia przewidziane w art. 618 § 1 k.p.c. są rozpoznawane według zasad ogólnych i stosownie do tych zasad należy o nich orze-

kać, to w razie uwzględnienia danego roszczenia jedynie w pewnym zakresie, należy dokładnie wskazywać, iż sąd żądanie (wniosek) częściowo oddala. Taka praktyka stwarza jasność co do dalszych środków prawnych przysługujących zainteresowanemu uczestnikowi postępowania – postanowienie podlega zaskarżeniu na zasadach ogólnych, w wypadku zaś niepełnego rozstrzygnięcia co do omawianego roszczenia – postanowienie, na podstawie art. 351 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., może zostać uzupełnione. Wskazano przy tym także na bardziej ogólny argument, że rozstrzygnięcie sądu o żądaniach stron wymienione jest tylko w art. 325 k.p.c., jako obligatoryjny element sentencji wyroku, a nie jego uzasadnienia, które aczkolwiek ma ścisły związek z jego wydaniem, gdyż stanowi odzwierciedlenie procesu myślowego i decyzyjnego sądu. To jednak nie może być surogatem sentencji.

Przepisy dotyczące spraw o stwierdzenie zasiedzenia nie zawierają szczególnych regulacji odnoszących się do wniosku inicjującego to postępowanie. Przyjąć więc należy, iż do tego wniosku – poprzez art. 13 § 2 k.p.c. – ma zastosowanie art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c., co oznacza, że wnioskodawca powinien w wniosku dokładnie wskazać rzecz, o zasiedzenie której wnosi. Potwierdza to art. 609 § 3 k.p.c., według którego w razie konieczności dokonania ogłoszenia powinno ono zawierać m.in. dokładne określenie rzeczy. W odniesieniu do nieruchomości gruntowej spełnienie tego wymagania ze względu na treść art. 46 k.c. w zw. z § 136 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 249 ze zm. – dalej: Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych) oznacza konieczność dokładnego określenia części powierzchni ziemskiej mającej stanowić przedmiot nabycia własności przez zasiedzenie, według zasad obowiązujących do oznaczenia nieruchomości w księdze wieczystej. Powinno to więc nastąpić przez wskazanie księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości gruntowej będącej przedmiotem zasiedzenia oraz jej aktualnych oznaczeń geodezyjnych w ewidencji gruntów, a w razie, gdy zakres zasiedzenia nie pokrywa się z wymienionymi wyżej oznaczeniami, przez sprecyzowanie przebiegu granic nieruchomości na mapie załączonej do wniosku albo która zostanie sporządzona w trakcie postępowania. Jak bowiem stanowi § 134 Regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych, jeżeli do wniosku o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości wnioskodawca nie dołączył mapy nieruchomości sporządzonej według zasad obowiązujących przy oznaczaniu nieruchomości w księgach wieczystych, przewodniczący posiedzenia wzywa go do złożenia w odpowiednim terminie takiej mapy.

Artykuł 610 § 1 k.p.c. stanowi natomiast, że do orzeczenia w sprawach o zasiedzenie stosuje się odpowiednio przepisy o stwierdzeniu nabycia spadku. Odsyła on do art. 677 § 1 k.p.c., według którego sąd stwierdzi nabycie spadku przez spadkobierców, choćby były nimi inne osoby niż te, które wskazali

uczestnicy. W postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku sąd wymienia spadkodawcę oraz wszystkich spadkobierców, którym spadek przypadł, jak również wysokość ich udziałów. Powołany wyżej przepis w zw. z art. 670 k.p.c. nakłada na sąd spadku obowiązek określenia rzeczywistego kręgu spadkobierców spadkodawcy niezależnie od treści wniosku o stwierdzenie nabycia spadku oraz wniosków uczestników tego postępowania. Nie pozwala on jednak na stwierdzenie nabycia spadku po innym spadkodawcy niż wskazanym we wniosku. Odpowiednie zastosowanie art. 677 § 1 k.p.c. do orzeczenia w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia oznacza, że sąd niezależnie od treści wniosku i żądanie uczestników postępowania orzeka o skutkach wynikających z przepisów prawa materialnego w razie stwierdzenia określonych w nich przesłanek zasiedzenia w stosunku do rzeczy, w tym nieruchomości, której dotyczy wniosek. Sąd stwierdza więc zasiedzenie na rzecz zainteresowanego, choćby to była inna osoba niż wskazana we wniosku (por. jednak odmienne stanowisko wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2014 r., sygn. II CSK 279/13, BSN 2014, nr 7, s. 11), w innym ułamku niż to określono we wniosku, czy też w innej dacie niż podanej we wniosku (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1986 r., sygn. III CZP 28/86, OSNC 1987, nr 5–6, poz. 74; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 października 2012 r., sygn. III CSK 316/11; z dnia 30 października 2013 r., sygn. V CSK 427/12; z dnia 30 października 2013 r., sygn. V CSK 488/12, niepubl.; z dnia 21 listopada 2013 r., sygn. III CSK 312/12, niepubl.; z dnia 6 lutego 2014 r., sygn. I CSK 243/13, niepubl.).

Artykuł 677 § 1 k.p.c. stosowany odpowiednio w zw. z art. 610 § 1 k.p.c. do postanowienia o stwierdzenie zasiedzenia, jako przepis o charakterze wyjątkowym zawierającym szczególną regulację, nie może być interpretowany rozszerzająco, w szczególności w ten sposób, że wyłącza on odpowiednie zastosowanie w sprawach o stwierdzenie zasiedzenia art. 321 § 1 k.p.c. i nakłada na sąd obowiązek orzekania z urzędu o skutkach zasiedzenia poza granicami przedmiotowymi zgłoszonego żądania, jeżeli wynikałoby to z ustalonych w sprawie okoliczności. Zatem, zgodnie z art. 321 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., sąd jest związany wskazanym we wniosku zakresem przedmiotowym żądania – co do rzeczy i prawa – może natomiast uwzględnić to żądanie w ograniczonym przedmiotowo zakresie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 grudnia 2009 r., sygn. IV CSK 297/09, niepubl.; z dnia 13 października 2010 r., sygn. I CSK 582/09, OSP 2013, nr 9, poz. 93; z dnia 21 listopada 2013 r., sygn. III CSK 312/12 oraz z dnia 6 lutego 2014 r., sygn. I CSK 243/13).

Charakter wniosku o stwierdzenie zasiedzenia jest tego rodzaju, że pozwala na ścisłe sprecyzowanie w postanowieniu zakresu, w jakim został on uwzględniony przez sąd. Z tej przyczyny sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie powinien skonkretyzować nieruchomość będącą przedmiotem zasiedzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 r.,

sygn. I CSK 51/12, niepubl.). Potwierdza to treść § 136 Regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych, zgodnie z którym w postanowieniu stwierdzającym zasiedzenie własności nieruchomości należy określić nieruchomość według zasad obowiązujących w przepisach o prowadzeniu ksiąg wieczystych. Dokładne sprecyzowanie zakresu przedmiotowego, w jakim zostało uwzględnione żądanie zawarte we wniosku o stwierdzenie zasiedzenia, pozwala tym samym na określenie zakresu, w jakim wniosek ten nie został uwzględniony. Z tych względów postanowienie w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości gruntowej, zgodnie z przepisem art. 325 k.p.c. w zw. z art. 361 i art. 13 § 2 k.p.c., powinno odnosić się do całości żądania zgłoszonego we wniosku inicjującego to postępowanie. W razie uwzględnienia wniosku w ograniczonym przedmiotowo zakresie, w pozostałej, nieuwzględnionej części wniosek powinien być oddalony. Konsekwentnie należy przyjąć, że apelacja od orzeczenia wydanego w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości gruntowej, zgodnie z ogólnymi zasadami, może być wniesiona jedynie od orzeczenia zawierającego substrat zaskarżenia, w tym odnoszącego się do nieuwzględnionego w części żądania. Brak tego rozstrzygnięcia uniemożliwia zaskarżenie orzeczenia apelacją w zakresie pominiętej części żądania. W takim wypadku strona może zgłosić wniosek na podstawie art. 351 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. o uzupełnienie wydanego postanowienia. W razie zaniechania podjęcia tej czynności zainteresowany może złożyć do sądu nowy wniosek o stwierdzenie zasiedzenia tej części nieruchomości, co do której pominięto wydanie orzeczenia. Nie ma przy tym przepisu, stanowiącego w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia odpowiednik art. 618 § 3 k.p.c., który byłby przeszkodą uniemożliwiającą rozpoznanie nowego wniosku.

Za innym, od przyjętego, rozwiązaniem nie przemawiają także argumenty, które w orzecznictwie uznano za uzasadniające w wyjątkowych przypadkach dopuszczalność zaskarżenia środkami odwoławczymi orzeczeń w zakresie niezawierającym rozstrzygnięcia co do części zgłoszonego żądania. W odniesieniu do postanowień o stwierdzenie zasiedzenia nie ma ukształtowanej, długotrwałej praktyki orzeczniczej przewidującej odstępstwa od ogólnych zasad dotyczących zaskarżania tych orzeczeń. Wręcz przeciwnie, w orzecznictwie przyjmowano, że w razie nieuwzględnienia wniosku o zasiedzenie w całości, konieczne jest zawarcie w orzeczeniu sądu pierwszej instancji oddalenia żądania w pozostałej części jako warunku umożliwiającego skuteczne wniesienie apelacji kwestionującej nieuwzględnienie wniosku o zasiedzenie w pozostałej części (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 maja 1998 r., sygn. III CKN 409/98, niepubl. oraz z dnia 27 marca 2013 r., sygn. V CSK 202/12, niepubl.). Innego rozwiązania omawianej kwestii nie uzasadniają także względy ekonomii procesowej ani inne argumenty natury aksjologicznej. Natura spraw o stwierdzenie zasiedzenia, zmierzających do uregulowania prawa własności do rzeczy w następstwie jej długotrwałego posiadania, nie jest tego rodzaju,

aby wymagała szczególnie szybkiego rozpoznania, bowiem w tym czasie posiadacz korzysta z ochrony posesoryjnej. Wydłużenie czasu jej rozpoznania – w razie konieczności rozpoznania wniosku o uzupełnienie postanowienia co do pominiętej części żądania – nie naruszy więc żadnych istotnych wartości. Z tej przyczyny nie można przyjąć, aby dopuszczalność wniesienia apelacji od postanowienia w zakresie niezawierającym rozstrzygnięcia co do części nieruchomości objętej żądaniem, była uzasadniona względami ekonomii postępowania, jego szybkości i odformalizowania.

**Uchwała SN z dnia 11 grudnia 2014 r., sygn. III CZP 94/14.**

#### 40

##### **Art. 34 ust. 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13, poz. 87 ze zm.)**

Wniosek Skarbu Państwa o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13, poz. 87 ze zm.) podlega rozpoznaniu w trybie postępowania nieprocesowego.

##### **Z uzasadnienia:**

Na podstawie art. 34 ust. 1 lit. a dekretu Skarb Państwa nabywa przez przedawnienie (zasiedzenie) tytuł własności majątków opuszczonych co do nieruchomości z upływem lat dziesięciu. Zgodnie z art. 33 ust. 3 dekretu zdanie pierwsze, na żądanie osoby zainteresowanej sąd grodzki miejsca położenia majątku stwierdza nabycie tytułu własności w drodze postępowania niespornego. Stwierdzenie nabycia własności nieruchomości na podstawie art. 34 dekretu następowało w trybie postępowania niespornego, co wynikało z zawartego w tym przepisie nakazu odpowiedniego stosowania przepisów o zasiedzeniu. Przepis art. 33 ust. 3 zdanie pierwsze dekretu ma bowiem takie tylko znaczenie, że należące z mocy art. 2 k.p.c. do drogi sądowej sprawy o stwierdzenie nabycia własności majątków opuszczonych przez osoby, którym przywrócono posiadanie tych majątków, przekazuje do postępowania niespornego. Pogląd ten – sformułowany w uchwale Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1956 r., sygn. I CO 9/56, OSNCK 1957, nr 1, poz. 1 – ukształtował stabilną praktykę stosowania przepisów dekretu.

Dekret utracił moc na podstawie art. 100 pkt 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 22, poz. 99 ze zm.). Wraz z uchynieniem dekretu nie ustała potrzeba sądowego potwierdzenia nabycia własności przez Skarb Państwa z okresu jego obowiązywania. Rozstrzygając w uchwale z dnia 25 lutego 1987 r., sygn. III CZP 2/87 (OSNC 1988, nr 4, poz. 46), o tym, jaki wpływ na skuteczność nabycia przez Skarb Państwa własności w trybie dekretu miało jego uchynienie, Sąd Najwyższy stwierdził, że prawo własności nabyte przez Skarb Państwa na podstawie

art. 34 ust. 1 lit. a dekretu pozostaje w mocy i może być stwierdzone przez sąd również po uchynieniu dekretu w trybie art. 189 k.p.c. W uzasadnieniu przyjętej tezy Sąd Najwyższy wskazał, że w czasie obowiązywania dekretu przed jego uchynieniem mogło nastąpić *ex lege* przejście prawa własności na osobę wymienioną w dekrecie, które nie zostało dotąd wykazane orzeczeniem sądowym. Okoliczność, że dekret został uchylony, nie ma wpływu na skuteczność nabycia prawa własności i możliwość stwierdzenia tego nabycia orzeczeniem sądowym, lecz jedynie na tryb zmierzający do wykazania tego nabycia. Uchylenie dekretu przekreśla możliwość uzyskania stwierdzenia nabycia własności w trybie w nim przewidzianym. W związku z tym Sąd Najwyższy przyjął, że nabycie na podstawie art. 34 dekretu jest nabyciem z mocy samego prawa i w wypadku, gdy nastąpiło ono pod rządem dekretu, zanim został on uchylony, stwierdzenie tego nabycia przez sąd obecnie jest możliwe, lecz nie na podstawie art. 33 uchylonego dekretu, ale na podstawie art. 189 k.p.c. w trybie postępowania procesowego.

W dniu 19 listopada 2007 r. weszła w życie ustawa z dnia 7 września 2007 r. o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego, która w art. 2 nałożyła na starostów oraz inne organy reprezentujące Skarb Państwa w sprawach gospodarowania nieruchomościami, albo jednostki organizacyjne wykonujące własność nieruchomości Skarbu Państwa, obowiązek złożenia w określonym w nim terminie (a w przypadku nieruchomości objętych wykazem uzupełniającym w terminie określonym w art. 2a ustawy), we właściwych sądach rejonowych, wniosku o ujawnienie w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa wraz z dokumentami stanowiącymi podstawę wpisu tego prawa. Natomiast, zgodnie z brzmieniem art. 3 ust. 1 i 2 ustawy, jeżeli podstawę wpisu własności nieruchomości Skarbu Państwa w księgach wieczystych, zgodnie z przepisami odrębnymi, stanowi orzeczenie sądu stwierdzające nabycie własności nieruchomości z mocy prawa, organy wymienione w art. 2 ust. 1 i 2 ustawy złożą stosowne wnioski do właściwych sądów o stwierdzenie nabycia własności przez Skarb Państwa. Na podstawie art. 3 ust. 2 ustawy w sprawach, o których jest mowa w art. 3 ust. 1 zdanie pierwsze, do postępowania przed sądami stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o stwierdzeniu zasiedzenia.

Zagadnienie stosowania ustawy z dnia 7 września 2007 r. do roszczeń o stwierdzenie nabycia własności wynikających z art. 34 dekretu nie była do tychczas przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Na podstawie z art. 3 ust. 2 tej ustawy, określony w nim tryb postępowania nieprocesowego przewidziany jest tylko dla tych przypadków nabycia własności nieruchomości przez Skarb Państwa, w których na podstawie odrębnych przepisów podstawę uzyskania wpisu do księgi wieczystej stanowi uprzednie uzyskanie orzeczenia sądu stwierdzającego nabycie własności nieruchomości z mocy prawa. Pojęcie przepisów odrębnych, o których jest tu mowa, oznacza

przepisy, które wydane zostały przed wejściem w życie ustawy z dnia 7 września 2007 r. Należały do nich przepisy dekretu, którego art. 33 ust. 3 zd. 2 określał wymaganie uzyskania takiego stwierdzenia przez sąd. Nie chodzi tu przy tym o przepis odrębny”, stanowiący podstawę wydania deklaratoryjnego orzeczenia, lecz jak wynika to z art. 33 ust. 3 zd. 2, o przepis stanowiący podstawę przejścia własności nieruchomości i podstawę jej wpisu.

W związku z tym powstaje zasadnicza dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia kwestia, czy po uchyleniu art. 33 dekretu, stwierdzenie nabycia prawa własności przez Skarb Państwa na podstawie jego art. 34 wymaga nadal dla podstawy wpisu w księdze wieczystej uzyskania orzeczenia sądu. Jednocześnie pozytywnie odpowiedzi na to pytanie udzielił Sąd Najwyższy w powołanej uprzednio, z przytoczeniem zasadniczych motywów, uchwale z dnia 25 lutego 1987 r., sygn. III CZP 2/87.

W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd dopuszczający możliwość wpisu w księdze wieczystej prawa własności nieruchomości na podstawie przepisu prawa, jednak jest to możliwe jedynie wyjątkowo, gdy przepisy nie przewidują deklaratoryjnego potwierdzenia w odpowiednim postępowaniu zmiany stanu prawnego nieruchomości następującego *ex lege*, ani też zmiana nie jest ustawowym następstwem zdarzenia prawnego dokumentowanego w odpowiednim trybie (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 1997 r., sygn. II CKN 216/97, OSNC 1998, nr 1, poz. 7; z dnia 23 maja 2002 r., sygn. IV CKN 1092/00, OSNC 2003, nr 9, poz. 122; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r., sygn. III CZP 69/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 53).

Ujawnienia w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości, o ile istnieją dokumenty stanowiące podstawą wpisu, bądź podstawą tą jest przepis prawa, dotyczy art. 2 ustawy z dnia 7 września 2007 r. nakładający na właściwe organy obowiązek złożenia wniosku o wpis.

Przyjęcie, że możliwe jest ujawnienie w księdze wieczystej prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa jedynie na podstawie przepisów dekretu, wyłączałoby w takim przypadku zastosowanie art. 3 ustawy z dnia 7 września 2007 r., co w konsekwencji przepis ten – nieobejmujący spraw o zasiedzenie, już obecnie rozstrzyganych w trybie postępowania nieprocesowego, i w sytuacji, gdy do czasu wejścia w życie ustawy jedynie sprawy o stwierdzenie nabycia własności przez Skarb Państwa na podstawie dekretu rozpoznawane były w drodze procesu – pozbawiałoby istotnego znaczenia normatywnego.

Stanowisko takie nie byłoby trafne z uwagi na ograniczoną kognicję sądu rozpoznającego wniosek o wpis, który zgodnie z art. 626<sup>8</sup> § 2 k.p.c. bada jedynie treść i formę wniosku, dołączonych do wniosku dokumentów i treść księgi wieczystej, a poza jej zakresem – ze względu na ograniczenia dowodowe – pozostaje możliwość ustalenia faktów niezbędnych dla stwierdzenia nabycia własności nieruchomości przez przemilczenie. W postępowaniu tym sąd nie

rozpoznaje sporów z zakresu własności, ani w postaci przesłanki, ani samego rozstrzygnięcia, prowadzących do ustalenia, że wpis zgodny z wnioskiem doprowadzi do niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 2013 r., sygn. III CSK 10/13, niepubl.; z dnia 29 listopada 2005 r., sygn. III CK 285/05, niepubl.; z dnia 27 października 2004 r., sygn. III CK 165/03, niepubl.).

Stwierdzenie nabycia prawa na podstawie dekretu miało w założeniu ustawodawcy szczególny tryb postępowania, najpierw nieprocesowy na podstawie dekretu, a następnie – po jego uchyleniu – procesowy, oparty na powództwie z art. 189 k.p.c. Wyraźny zamiar ustawodawcy utrzymania tego założenia i rozciągnięcia działania ustawy z dnia 7 września 2007 r. na nabycie przez Skarb Państwa nieruchomości objętych dekretem wynika jednoznacznie z uzasadnienia jej projektu, w którym w odniesieniu do art. 3 ustawy zapisano: w niektórych sytuacjach złożenie wniosku o ujawnienie własności w księdze wieczystej będzie wymagało uprzedniego uzyskania orzeczenia sądowego, co w szczególności dotyczy niektórych nieruchomości objętych dekretem z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich. Dlatego w terminie przewidzianym w art. 2 ust. 1 projektu uprawnione organy będą obowiązane do złożenia stosownych wniosków o rozpoznanie sprawy do sądu właściwego (art. 3 ust. 1), a po uzyskaniu prawomocnego orzeczenia sądowego w terminie miesiąca do złożenia wniosku o ujawnienie prawa własności w księdze wieczystej. W tych wypadkach jedyną drogą do wykazania przez Skarb Państwa prawa własności nieruchomości uzyskanego z mocy samego prawa jest droga procesu, a to zgodnie z art. 13 § 1 k.p.c. Dla uproszczenia wielu komplikacji związanych z postępowaniem sądowym procesowym (jak np. obowiązek wskazania osoby pozwanej – w wielu wypadkach niemożliwy) przewiduje się jednolitą procedurę postępowania nieprocesowego, takiego jak przy rozpoznawaniu wniosku o stwierdzenie zasiedzenia (art. 3 ust. 2). Ten tryb postępowania będzie odpowiedni dla tego rodzaju spraw. Przyczyną trudności, do których przy wyborze trybu załatwiania omawianych spraw odwołuje się projekt ustawy, są długoletnie zaniedbania w ujawnianiu rzeczywistego stanu własności nieruchomości Skarbu Państwa, znaczny upływ czasu od zmian stosunków własnościowych, związany z tym brak informacji o potencjalnych stronach postępowania, a także nierzadko brak ksiąg wieczystych. Ich usunięcie przy pozostawieniu tych spraw w dotychczasowym trybie postępowania procesowego, jak wynika z praktyki stosowania przepisów dekretu po jego uchyleniu, stwarza istotne problemy.

Wskazać trzeba przy tym, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 grudnia 1990 r., sygn. II CKN 316/98, OSNC 2000, nr 6, poz. 119; z dnia 27 czerwca 2001 r., sygn. II CKN 413/00, niepubl.) nie jest dopuszczalne ustalenie, że strona procesu nabyła jej własność przez zasiedzenie w sprawie o uzgodnienie treści

księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych o hipotece, tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 707 ze zm.).

Przedstawiona argumentacja prowadzi do konkluzji, że wniosek Skarbu Państwa o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 dekretu podlega rozpoznaniu w trybie nieprocesowym na podstawie art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 2007 r.

Wybór rozwiązań prawnych zapewniających realizację celów ustawy należy do ustawodawcy i stanowi element polityki prawnej. Oparta na kryterium celowościowym decyzja o ustanowieniu trybu postępowania nieprocesowego dla niektórych roszczeń określonych w art. 34 ust. 1 dekretu, dochodzonych w oparciu o przepisy ustawy z dnia 7 września 2007 r., znajduje oparcie w doktrynie uznającej w pewnych sytuacjach za dopuszczalne posłużenie się tym kryterium. Podkreślić trzeba przy tym, że ustawa nie wprowadza różnicowania przesłanek nabycia własności, które określa uchylony dekret, a jedynie różnicuje tryb ich dochodzenia, wprowadzając odmienne regulacje procesowe. Sytuacja taka występuje także na gruncie innych roszczeń, np. w sprawach o separację (art. 567<sup>1</sup> k.p.c.) czy dział spadku (art. 567 § 1, art. 686, art. 618 § 1 k.p.c.). W tym przypadku ma ona racjonalne wytłumaczenie i uzasadnienie, co wynika z szerokiej argumentacji projektu ustawy.

***Uchwała SN z dnia 5 grudnia 2014 r., sygn. III CZP 98/14.***

## **Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych**

### **41**

#### **Art. 83 ust. 5 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1111 ze zm.)**

Do rozpoznania odwołania członka korpusu służby cywilnej wniesionego od oceny okresowej (art. 83 ust. 5 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1111 ze zm.)) właściwy jest sąd rejonowy.

#### **Z uzasadnienia:**

Zgodnie z art. 81 ust. 1 ustawy o służbie cywilnej urzędnik służby cywilnej oraz pracownik służby cywilnej zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony podlegają ocenie okresowej dokonywanej w większości przypadków przez bezpośredniego przełożonego. Kolejne przepisy powołanej ustawy, to jest art. 81 ust. 3–6 i art. 81 ust. 9, określają zakres przedmiotowy oceny oraz częstotliwość i ogólne zasady jej przeprowadzania. Szczegółowe warunki i sposób przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby

cywilnej określają zaś przepisy wydanego na podstawie art. 82 ustawy rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej (Dz. U. Nr 74, poz. 633).

Stosownie do art. 83 ustawy o służbie cywilnej od oceny okresowej służy sprzeciw do dyrektora generalnego urzędu (ust. 1). Sprzeciw rozpatruje się w terminie 14 dni od dnia wniesienia (ust. 3). W razie jego uwzględnienia ocena okresowa jest zmieniana albo sporządzana po raz drugi. Od oceny okresowej sporządzonej po raz drugi także przysługuje sprzeciw (ust. 4). W razie nierozpatrzenia sprzeciwu w terminie albo nieuwzględnienia sprzeciwu od oceny okresowej członek korpusu służby cywilnej może odwołać się do sądu pracy (ust. 5).

To właśnie regulacja zawarta w ostatnim z powołanych przepisów stanowi kanwę zagadnienia prawnego przedstawionego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia.

Przystępując do rozstrzygnięcia tego zagadnienia prawnego, Sąd Najwyższy wstępnie zauważa, iż samo brzmienie art. 83 ust. 5 ustawy o służbie cywilnej nie może być miarodajne dla rozwiązania kontrowersji dotyczącej sposobu rozumienia użytego w nim sformułowania „sąd pracy”. Ani ten przepis, ani też żaden inny przepis omawianej ustawy nie zawiera bowiem definicji pojęcia „sąd pracy”. Z treści art. 83 ust. 5 ustawy o służbie cywilnej ocenianego z uwzględnieniem reguł wykładni gramatycznej z całą pewnością nie wynika zatem wprost, że chodzi o sąd rejonowy. Tym samym zwrotem, bez jego równoczesnego doprecyzowania, ustawodawca posługuje się zresztą w innych przepisach tej ustawy, to jest w art. 9 ust. 2, według którego spory o roszczenia dotyczące stosunku pracy w służbie cywilnej rozpatrywane są przez sądy pracy, oraz w art. 96 ust. 3, w myśl którego, w razie odmowy ponownego zatrudnienia w służbie cywilnej, przysługuje odwołanie do sądu pracy. Pewną wskazówkę interpretacyjną może stanowić jedynie regulacja art. 127 ust. 2 ustawy, zgodnie z którym od orzeczeń Wyższej Komisji Dyscyplinarnej stronom oraz Szefowi Służby Cywilnej przysługuje odwołanie do sądu apelacyjnego – sądu pracy i ubezpieczeń społecznych właściwego ze względu na miejsce zamieszkania obwinionego. Regulacja ta oznacza bowiem, że ustawodawca (dla potrzeb rozpatrywania sporów powstałych na tle ustawy o służbie cywilnej) dostrzega i wyraźnie odróżnia sąd właściwy do realizacji szczególnego trybu odwoławczego w postępowaniu dyscyplinarnym, któremu podlegają członkowie korpusu służby cywilnej, od sądu właściwego w pozostałych rodzajach spraw wymienionych w ustawie o służbie cywilnej. Równocześnie nie rozstrzyga jednak, czy przez sąd pracy, o którym mowa w art. 9 ust. 2, art. 96 ust. 3 i art. 83 ust. 5, należy rozumieć sąd pracy jako jednostkę organizacyjną sądu rejonowego czy też sądu okręgowego.

Wypada również podkreślić, że użyte w art. 83 ust. 5 określenie sądu pracy jako sądu właściwego do rozpoznania odwołania członka korpusu służby cywilnej wniesionego od oceny okresowej jest tożsame z użytym zarówno w ustawie z dnia 18 grudnia 1998 r. o służbie cywilnej (art. 75 ust. 2 tej ustawy), jak i w ustawie z dnia 24 sierpnia 2006 r. o służbie cywilnej (art. 53 ust. 4 tej ustawy). Jak się więc zdaje, określenie to ma także pewne uwarunkowanie historyczne nawiązujące do przepisów ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 20, poz. 85 ze zm.), która w art. 1 ust. 1 powierzyła rozpoznawanie spraw z zakresu prawa pracy: 1) sądom pracy – stanowiącym odrębne jednostki organizacyjne sądów rejonowych oraz 2) sądom pracy i ubezpieczeń społecznych – stanowiącym odrębne jednostki organizacyjne sądów wojewódzkich, a w art. 4 pkt 5 nadała (nadal zresztą obowiązujące) brzmienie art. 262 § 1 k.p., który stanowi, że spory o roszczenia ze stosunku pracy rozstrzygają: 1) sądy pracy stanowiące odrębne jednostki organizacyjne sądów rejonowych oraz 2) sądy pracy i ubezpieczeń społecznych stanowiące odrębne jednostki organizacyjne sądów wojewódzkich, zwane sądami pracy. Przez sądy pracy w myśl tego przepisu należy jednak rozumieć zarówno sądy rejonowe, jak i sądy wojewódzkie (obecnie okręgowe).

Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Najwyższy stwierdza zatem, że analiza regulacji zawartej w art. 83 ust. 5 ustawy o służbie cywilnej przeprowadzona z uwzględnieniem reguł wykładni gramatycznej nie daje jednoznacznych efektów. Nie wskazuje bowiem, czy przez użyte w tym przepisie określenie „sąd pracy” należy rozumieć właściwy do rozpoznawania spraw z zakresu prawa pracy wydział sądu rejonowego, czy sądu okręgowego (por. art. 12 i art. 16 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych).

Zgodnie z przyjętymi powszechnie zasadami interpretacji prawa, w sytuacji, w której wykładnia gramatyczna nie daje jednoznacznych i miarodajnych rezultatów, konieczne jest sięgnięcie do reguł wykładni systemowej oraz ewentualnie funkcjonalnej. Biorąc zatem w pierwszej kolejności pod uwagę metody wykładni systemowej, należy przypomnieć, że art. 16 k.p.c. statuuje zasadę domniemania właściwości sądów rejonowych, które rozpoznają wszystkie sprawy cywilne w rozumieniu art. 1 k.p.c. (tzn. również sprawy z zakresu prawa pracy) z wyjątkiem spraw, dla których zastrzeżona jest właściwość sądów okręgowych. Wzmocnieniem tej zasady w odniesieniu do spraw z zakresu prawa pracy jest z kolei regulacja art. 461 § 1<sup>1</sup> k.p.c., przewidująca właściwość sądów rejonowych dla wymienionych w nim spraw bez względu na wartość przedmiotu sporu i wyłączająca przedmiotowo (to jest w stosunku do tych spraw) możliwość stosowania art. 17 pkt 4 k.p.c.

Jak się zdaje, ten rodzaj wykładni zastosował Sąd Najwyższy w powoływanym przez Sąd przedstawiający do rozstrzygnięcia rozpatrywane zagadnienie prawne wyroku z dnia 30 października 2013 r., sygn. II PK 32/13. Wyrok ten

spotkał się z aprobatą piśmiennictwa [por. Ł. Pisarczyk, (w:) K. W. Baran (red.), Prawo urzędnicze. Komentarz, Warszawa 2014, s. 350]. Wypada też podkreślić, że skoro jednolitość i stabilność orzecznictwa, w tym przede wszystkim orzecznictwa Sądu Najwyższego, jest w państwie prawą wartością konstytucyjną (art. 1 pkt 1 ustawy o Sądzie Najwyższym w zw. z art. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 183 ust. 1 Konstytucji RP), to zanegowanie słuszności tego poglądu wymaga nie tyle wątpliwości, co istotnych i przekonujących racji.

Nie jest wszakże zamiarem Sądu Najwyższego w obecnym składzie negowanie poglądu prawnego wyrażonego w powołanym wyroku z dnia 30 października 2013 r., sygn. II PK 32/13. Pogląd ten jest zresztą w pełni przekonujący w okolicznościach faktycznych sprawy, w której i dla potrzeb której został sformułowany.

Ponadto, aprobując argumentację wyroku z dnia 30 października 2013 r., że ocena okresowa jest częścią stosunku pracy, a ten ma charakter majątkowy, oraz że przedmiotem tej ściśle sformalizowanej oceny jest praca (wykonywanie obowiązków), a więc zobowiązania pracownika, „zatem nie jego prawa niemajątkowego, a tym bardziej osobistego”, przez co nie ma w niej miejsca na naruszenie dóbr osobistych, Sąd Najwyższy w obecnym składzie zauważył, iż dalszych argumentów w tym zakresie dostarcza bogate orzecznictwo – szczególnie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego – wskazujące kryteria, którymi należy posługiwać się w przypadku braku jasności co do kwalifikacji sprawy jako sprawy o charakterze majątkowym albo niemajątkowym. Oczywiście jest przy tym, że sprawami o charakterze majątkowym mogą być zarówno sprawy o świadczenie, jak i sprawy o ustalenie oraz o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego (por. przykładowo postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 grudnia 2006 r., sygn. III CZ 85/06, LEX nr 610087 oraz z dnia 3 grudnia 2001 r., sygn. I PZ 95/01, OSNP 2003, nr 23, poz. 572, Prawo Pracy i Prawo Socjalne 2003, nr 11, s. 72). Wskazując zaś kryterium odróżnienia spraw majątkowych i niemajątkowych, uwypukla się, że bez wątpienia sprawa ma charakter majątkowy wówczas, gdy celem postępowania jest ochrona majątkowych interesów uprawnionego (por. przykładowo postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 2009 r., sygn. II PK 240/08, LEX nr 535829; z dnia 19 maja 2010 r., sygn. I CZ 8/10, LEX nr 1360187; z dnia 22 listopada 2013 r., sygn. III CZ 55/13, LEX nr 1431022; z dnia 25 kwietnia 2013 r. sygn. V CZ 138/12, niepubl.; z dnia 20 czerwca 2008 r., sygn. IV CZ 34/08, LEX nr 637705), W przypadku zaś, gdy w grę wchodzi ochrona zarówno interesu majątkowego, jak też niemajątkowego, decydujące jest, który z tych elementów jest dominujący (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 grudnia 2012 r., sygn. II CZ 148/12, LEX nr 1293743; z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. V CZ 9/14, LEX nr 1458641). Jak więc należy mniemać, taka perspektywa przyświecała Sądowi Najwyższemu przy uznaniu, że powództwo o przywrócenie do pracy ma niewątpliwie charakter powództwa, którego przedmiotem jest prawo majątkowe (por. postanowienia

Sądu Najwyższego: z dnia 21 października 2002 r., sygn. I PK 63/02, LEX nr 1169951; z dnia 30 stycznia 2003 r., sygn. I PK 247/02, LEX nr 583747); sprawy o ustalenie istnienia stosunku pracy należą do kategorii spraw zmierzających do realizacji uprawnienia mającego bezpośredni wpływ na stosunki majątkowe (por. postanowienie z dnia 5 stycznia 2006 r., sygn. I PZ 24/05, LEX nr 668929) czy też, że sprawa o ustalenie rodzaju stosunku pracy nauczyciela ma charakter majątkowy, w której przy ustalaniu wartości przedmiotu sporu ma zastosowanie art. 23' k.p.c. (por. postanowienia z dnia 23 lutego 2004 r., sygn. I PZ 132/03, OSNP 2004 nr 24, poz. 423; z dnia 16 grudnia 2002 r., sygn. I PK 179/02, LEX nr 1165505). Należy także zwrócić uwagę na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., sygn. I PZ 5/05 (OSNP 2006, nr 1–2, poz. 18), w którym uznano, że sprawa o ustalenie bezprawności okresowego przeniesienia pracownika do innej pracy w trybie art. 42 § 4 k.p., jeżeli nie powoduje to obniżenia wynagrodzenia za pracę, ma charakter niemajątkowy.

W orzecznictwie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego obecny jest także wątek, że w sprawach, które nie mają jednolitego charakteru (chodzi o sprawy o uchylenie uchwał wspólnoty mieszkaniowej, o uchylenie uchwał organów spółdzielni oraz sprawy dotyczące immisji pomiędzy sąsiadującymi nieruchomościami), decydująca jest treść zaskarżanej czynności bądź to ochrony jakiego rodzaju dóbr – majątkowych czy niemajątkowych – domaga się powód (por. przykładowo postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 maja 2013 r., sygn. V CZ 18/13, LEX nr 1360374; z dnia 26 marca 2014 r., sygn. V CZ 16/14, LEX nr 1480073; z dnia 22 marca 2012 r., sygn. IV CZ 148/11, LEX nr 1214604; z dnia 8 listopada 2012 r., sygn. IV CSK 400/12, LEX nr 1288723; wyrok z dnia 10 listopada 2005 r., sygn. III CK 109/05, niepubl. oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, której nadano moc zasady prawnej z dnia 10 maja 2011 r., sygn. III CZP 126/10, OSNC 2011, nr 11, poz. 117). Jeżeli więc przyjąć tę perspektywę, to o tym, czy w sprawie z odwołania od oceny okresowej członka korpusu służby cywilnej właściwy jest sąd okręgowy, czy rejonowy, decydowałaby treść oceny i to, ochrony jakiego rodzaju dóbr domagałby się powód.

Uwzględniając te poglądy i dostrzegając, że ocena okresowa stanowi wszak istotną przesłankę oceny przydatności zawodowej członka korpusu służby cywilnej, a w konsekwencji przesądza o związanych z możliwością awansu kształcie stosunku pracy lub niekiedy o prawie do dalszego zatrudnienia, co bezpośrednio wpływa na interesy majątkowe pracownika, można więc przyjąć, że nawet jeśli w pewnym stopniu dotyczy ona dóbr osobistych pracownika, to w uzyskaniu pozytywnej oceny przeważający jest jednak element ekonomiczny pracownika, który dominuje nad jego interesem niemajątkowym. To zaś stanowi istotny argument za tym, że sprawa z odwołania od okresowej oceny członka korpusu służby cywilnej ma charakter majątkowy. Zaaprobowanie tego poglądu w pełni oznaczałoby jednak konieczność uwzględnienia regulacji art. 17 pkt 4 k.p.c. i przyjęcie, że w sprawach, w których wartość przedmio-

tu sporu przewyższa kwotę siedemdziesięciu tysięcy złotych, właściwy rzeczowo do ich rozpoznania byłby sąd okręgowy.

Niezależnie od tego wypadu podkreślić, że obecnie w piśmiennictwie przyjmuje się, że ocena okresowa jako jednostronny akt przełożonego rzutuje na status zawodowy zatrudnionego tak w sferze majątkowej, jak i w sferze osobistej. W sferze osobistej negatywna treść oceny wpływa na utratę, przynajmniej na pewien czas, opinii dobrego pracownika lub funkcjonariusza, co stanowi istotną przesłankę oceny przydatności zawodowej, a w konsekwencji przesądza o prawie do dalszego zatrudnienia. Stanowi jednak również tak zwaną negatywną przesłankę awansową, pozbawiając zatrudnionego od uzyskania pozytywnej oceny okresowej. W skrajnych przypadkach, gdy jest to powtórna ocena negatywna, prowadzi ona do utraty zatrudnienia [por.: T. Kuczyński, (w:) R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel (red.), System prawo administracyjnego, t. 11: Stosunek służbowy, s. 427; H. Szewczyk, Ochrona dóbr osobistych w zatrudnieniu, Warszawa 2007, s. 332 i n.]. W tym kontekście należy odnieść się do akcentowanego przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 października 2013 r., sygn. II PK 32/13, stwierdzenia, że z uwagi na sformalizowany charakter oceny okresowej członka korpusu służby cywilnej „pracodawca nie działa przypadkowo i dowolnie, sporządzając ocenę okresową pracownika, gdyż ma wyznaczone podstawy (kryteria) i granice tej oceny”, co mogłoby sugerować, że nie ma w niej miejsca na naruszenie dóbr osobistych pracownika. Nie można jednak zapominać, że poza systemem punktowym, o którym stanowią przepisy rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej, w niektórych wypadkach oceniający jest zobligowany do uzasadnienia wystawionej oceny. Choć zatem zgodnie z rozporządzeniem sama ocena jest formułowana w taki sposób, że nie ma w niej miejsca na naruszenie dóbr osobistych ocenianego, to może do niego dojść w uzasadnieniu oceny częściowej, gdy jest ono obligatoryjne (tak zresztą, jak się zdaje, twierdzi powódka w okolicznościach niniejszej sprawy).

Argumentem, który przemawiałby za przyjęciem, że sprawa z odwołania od okresowej oceny kwalifikacyjnej członka korpusu służby cywilnej jest sprawą o prawa niemajątkowe, jest także to, że – jak wskazuje się w literaturze – okresowa ocena kwalifikacyjna spełnia tę samą funkcję, jaką miała swego czasu do spełnienia znana Kodeksowi pracy opinia o pracy (por. W. Masewicz, Świadczenie o pracy i okresowo oceny kwalifikacyjne, Warszawa 1996, s. 62). W odniesieniu do opinii o pracy przyjmowano natomiast powszechnie, że może ona naruszać dobra osobiste pracownika (por.: J. Piątkowski, Opinia o pracy w polskim prawie pracy, Toruń 1984, s. 120 i n. oraz powołaną tam dalszą literaturę; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1974 r., sygn. II PR 363/73, OSNCP 1974, nr 10, poz. 178; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6

grudnia 1973 r., sygn. I PR 493/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 156). W związku z tym, także w ocenie Sądu Najwyższego, sądem właściwym dla spraw o sprostowanie opinii pracowniczej był sąd wojewódzki (którego odpowiednikiem jest obecnie sąd okręgowy) (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 października 1970 r., sygn. II PZ 48/70, LEX nr 14090; z dnia 24 kwietnia 1975 r., sygn. I PZP 5/75, LEX nr 14282; z dnia 12 listopada 1970 r., sygn. I PZ 70/10, LEX nr 14093). Taki stan rzeczy obowiązywał do dnia 1 maja 1989 r. Z tą datą nastąpiła bowiem zmiana art. 98 § 6 k.p., z której wynikało wyraźnie, że sądem właściwym w sprawie o sprostowanie opinii o pracy jest sąd rejonowy (por. art. 1 pkt 29 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz. U. Nr 20, poz. 107). W związku z tym, pomimo że sprawa była kwalifikowana jako sprawa o prawa niemajątkowe, na mocy przepisu szczególnego właściwym do jej rozpoznania, począwszy od wskazanego dnia, nie był zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 17 pkt 1 k.p.c. sąd okręgowy, lecz sąd rejonowy

Co już wyżej zostało podniesione, przepisy ustawy o służbie cywilnej nie zawierają takiego zastrzeżenia, a zatem przy przyjęciu poglądu, że sprawa z odwołania od okresowej oceny członka korpusu służby cywilnej może mieć także charakter niemajątkowy, powinna być rozpatrywana przez sąd okręgowy (art. 17 pkt 1 k.p.c.).

Przedstawiona dotychczas argumentacja, w ocenie Sądu Najwyższego w obecnym składzie, przemawia za uznaniem, że zastosowanie do rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego reguł wykładni systemowej również nie daje jednoznacznych rezultatów. O ile bowiem w sprawach pracowniczych przyjmuje się domniemanie właściwości rzeczowe sądu rejonowego, gdyż zasadą jest, że ten właśnie sąd rozpatruje je w pierwszej instancji, to poprzestając na wykładni gramatycznej i systemowej art. 83 ust. 5 ustawy o służbie cywilnej, należałoby stwierdzić, że właściwość sądu okręgowego w sprawach z odwołania od oceny okresowej członka korpusu służby cywilnej musiałaby być przyjęta wówczas, gdyby zostały spełnione przesłanki wskazane w art. 17 pkt 1 k.p.c. lub art. 17 pkt 4 k.p.c., to znaczy, gdyby uznać, że dana sprawa jest sprawą o prawa niemajątkowe bądź że jest to wprawdzie spór o prawa majątkowe, ale jego wartość przekracza kwotę wskazaną w art. 17 pkt 4 k.p.c.

Istotne znaczenie ma także okoliczność, że nawet gdyby przyjąć, iż analizowany rodzaj spraw ma ściśle charakter majątkowy, to otwiera się szerokie pole do dyskusji, na jakich zasadach powinna być określana w nich wartość przedmiotu sporu. Co prawda, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 kwietnia 2013 r., sygn. V CZ 137/12 (LEX nr 1353309), wyjaśnił, że ewentualne trudności w ustaleniu wartości przedmiotu sporu (odpowiednio wartości przedmiotu zaskarżenia) nie mogą mieć wpływu na ocenę charakteru sprawy jako majątkowej, tym niemniej z praktycznego punktu widzenia nie można tej kwestii

bagatelizować. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy, dążąc do określenia wartości przedmiotu sporu, jak należy mniemać, oparł się na art. 23<sup>1</sup> k.p.c. Z akt sprawy, w której zostało sformułowane rozstrzygane zagadnienie prawne, nie wynika jednak, czy negatywna ocena powódki była już drugą taką oceną, co przekładałoby się na obowiązek pracodawcy rozwiązania z nią stosunku pracy za wypowiedzeniem i ewentualnie dawałoby podstawę do zastosowania tego przepisu. Jeśli była to natomiast pierwsza ocena negatywna, wyliczenie wartości przedmiotu sporu na podstawie art. 23<sup>1</sup> k.p.c. można uznać za wysoce dyskusyjne.

Wobec tak zarysowanych przeciwstawnych rozwiązań spornej kwestii wydaje się, że najbardziej racjonalne może być kompromisowe jej rozwiązanie, sprowadzające się z jednej strony do przyznania, że sprawa z odwołania od oceny okresowej członka korpusu służby cywilnej przynajmniej może mieć charakter niemajątkowy, z drugiej jednak, że pomimo takiej jej kwalifikacji względy funkcjonalne (a częściowo także systemowe) przemawiają za właściwością sądu rejonowego do jej rozpoznania

Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z art. 461 § 1<sup>1</sup> k.p.c. do właściwości sądów rejonowych, bez względu na wartość przedmiotu sporu, należą sprawy majątkowe: o ustalenie istnienia stosunku pracy, o uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, o przywrócenie do pracy i przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy oraz łącznie z nimi dochodzone roszczenia i o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy. Ustawodawca na mocy tego przepisu szczególnego przyjął także właściwość sądu rejonowego w odniesieniu do spraw dotyczących kar porządkowych oraz świadectw pracy, mimo że (z wyjątkiem spraw z odwołania od kary pieniężnej nałożonej na pracownika) można im przypisać dominujący charakter niemajątkowy. Z regulacją zawartą w art. 461 § 1<sup>1</sup> k.p.c. koresponduje także treść art. 398<sup>22</sup> § 2 pkt 2 k.p.c., który w zakresie dopuszczalności skargi kasacyjnej traktuje sprawy dotyczące kar porządkowych oraz świadectw pracy oddzielnie od spraw majątkowych. W tym kontekście wypada przypomnieć, że właśnie tego rodzaju argumenty, określane przez Sąd Najwyższy jako względy praktyczne, dały podstawę dla przyjęcia, że pomimo iż sprawy o sprostowanie zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu nie są sprawami o charakterze majątkowym, to do ich rozpoznania właściwy rzeczowo jest sąd rejonowy – sąd pracy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2005 r., sygn. II PZP 1/05, OSNP 2005, nr 10, poz. 138). Uzupełniając tę argumentację, Sąd Najwyższy w obecnym składzie stwierdza ponadto, że nie znajduje żadnych racjonalnych powodów, dla których właściwość rzeczowa w sprawach z odwołania od oceny okresowej członka korpusu służby cywilnej miałaby być określana odmiennie. Przede wszystkim są to bowiem sprawy rodzajowo podobne do spraw wymienionych w art. 461 § 1<sup>1</sup> k.p.c., a nadto stopień ich trudności z całą pewnością nie odbiega na przykład od

spraw o ustalenie istnienia stosunku pracy, o uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, o przywrócenie do pracy i przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy, w szczególności zaś od spraw dotyczących kar porządkowych oraz świadectw pracy. Ustawodawca, decydując o właściwości rzeczowej sądu okręgowego w sprawach wymienionych w art. 17 punkty 1 i 4 k.p.c., miał bez wątplenia na względzie ich większy „ciężar gatunkowy”. Jeśli zatem równocześnie uznał, że część z nich, wymieniona w art. 461 § 1<sup>1</sup> k.p.c., należy do wyłącznej właściwości sądów rejonowych, to musiały za tym przemawiać właśnie względy praktyczne, wśród których niebagatelne znaczenie należy przypisać temu, że „typowe” sprawy z zakresu prawa pracy powinny być rozpoznawane przez sąd tej samej rangi. Podobny cel miała też zapewne sygnalizowana wcześniej zmiana art. 98 § 6 k.p., dokonana ustawą z dnia 7 kwietnia 1989 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw, ustanawiająca właściwość rzeczową sądu rejonowego w sprawach o sprostowanie opinii o pracy.

***Uchwała SN z dnia 18 listopada 2014 r., sygn. II PZP 2/14.***

## Prawo Administracyjne

### Naczelny Sąd Administracyjny

42

#### **Art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r., Nr 177, poz. 1054 ze zm.)**

Przeniesienie przez gminę (miasto na prawach powiatu) prawa własności nieruchomości z nakazu władzy publicznej w zamian za odszkodowanie stanowi dostawę towaru w rozumieniu art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r., Nr 177, poz. 1054 ze zm.), nieskutkującą ekonomicznym obciążeniem wyłączonego ciężarem uiszczenia podatku z tytułu tej czynności.

#### Z uzasadnienia:

##### 7. Ramy prawne:

7.1. Przepisy ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r., Nr 177, poz. 1054 ze zm.)

Art. 7.1. Przez dostawę towarów, o której mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1, rozumie się przeniesienie prawa do rozporządzania towarami jak właściciel, w tym również 1) przeniesienie z nakazu organu władzy publicznej lub podmiotu działającego w imieniu takiego organu lub przeniesienie z mocy prawa własności towarów w zamian za odszkodowanie;

7.2. Dyrektywa 2006/112/WE Rady z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (D/ U UE 106 147.1)

Art. 14.1. Dostawa towarów oznacza przeniesienie prawa do rozporządzania rzeczą jak właściciel.

2. Poza czynnością, o której mowa w ust. 1, za dostawę towarów uznaje się następujące czynności a) przeniesienie prawa własności do towaru w zamian za odszkodowanie, z nakazu wydanego przez organ władzy publicznej lub w jego imieniu albo z mocy prawa;

##### 8. W przedmiocie przedstawionego zagadnienia:

8.1. Przedmiotem przedstawionego zagadnienia jest zasadniczo wykładnia art. 7 ust. 1 pkt 1 u.p.t.u., stanowiącego implementację art. 14 ust. 2 lit. a Dyrektywy 2006/112/WE.

Na wstępie należy rozważyć prawidłowość powyższej implementacji art. 14 ust. 2 lit. a Dyrektywy 2006/112/WE do krajowego systemu prawnego.

Zgodnie z art. 14 ust. 2 lit. a Dyrektywy 2006/112/WE, za dostawę towarów uznaje się przeniesienie prawa własności do towaru w zamian za odszkodowa-

nie, z nakazu wydanego przez organ władzy publicznej lub w jego imieniu albo z mocy prawa. W krajowej regulacji art. 7 ust. 1 pkt 1 u.p.t.u. postanowiono natomiast, że przez dostawę towarów, o której mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1, rozumie się również przeniesienie z nakazu organu władzy publicznej lub podmiotu działającego w imieniu takiego organu lub przeniesienie z mocy prawa własności towarów w zamian za odszkodowanie.

Z powyższego wynika, że art. 7 ust. 1 pkt 1 u.p.t.u. pod względem treściowym stanowi wiernie odzwierciedlenie normy art. 14 ust. 2 lit. a Dyrektywy 2006/112/WE, a zatem nie może być mowy o jakiegokolwiek wadliwej implementacji tej normy do krajowej ustawy podatkowej.

Należy zwrócić uwagę, że zarówno norma art. 14 ust. 2 lit. a Dyrektywy 2006/112/WE, jak również jej krajowy odpowiednik w art. 7 ust. 1 pkt 1 u.p.t.u., wskazują *expressis verbis*, że dostawę towarów w rozumieniu VAT stanowi „przeniesienie prawa własności do towaru w zamian za odszkodowanie” (art. 14 ust. 2 lit. a Dyrektywy 2006/112/WE) oraz „przeniesienie (...) prawa własności towarów w zamian za odszkodowanie” (art. 7 ust. 1 pkt 1 u.p.t.u.). Oznacza to, że zgodnie z tymi normami przeniesienie prawa własności do towarów w rozumieniu prawnym (cywilistycznym) – w zamian za odszkodowanie, z nakazu wydanego przez organ władzy publicznej lub w jego imieniu albo z mocy prawa – stanowi zawsze dostawę towarów na gruncie podatku od towarów i usług [tak też: P. Skorupa, (w:) Dyrektywa 2006/112/WE. Komentarz, pod red. J. Martlniego, Wydawnictwo UNIMEX, Wrocław 2012, s. 156].

Bez znaczenia w tej sytuacji, przy uznaniu za dostawę towaru przeniesienia, w sensie prawnym (cywilistycznym), z nakazu wydanego przez organ władzy publicznej lub w jego imieniu albo z mocy prawa, prawa własności do towaru w zamian za odszkodowanie, są rozważania Sądu zadającego pytanie prawne na temat przeniesienia ekonomicznego władztwa nad będącym przedmiotem wyłączenia towarem.

Zwrócić należy bowiem uwagę, że ustawodawca unijny rozróżnił jednoznacznie w art. 14 Dyrektywy 2006/112/WE pojęcie dostawy towarów jako „przeniesienie prawa do rozporządzania rzeczą jak właściciel” (ust. 1) od czynności określonych w ust. 2, w tym w zakresie omawianej kwestii „przeniesienia prawa własności do towaru w zamian za odszkodowanie”, stanowiąc w tym ustępie, że „Poza czynnością, o której mowa w ust. 1, za dostawę towarów uznaje się następujące czynności”.

W krajowej regulacji art. 7 ust. 1 u.p.t.u. nie uczyniono tego tak jednoznacznie, lecz określony w tym przepisie katalog czynności określony jako dostawa towarów musi być odczytywany również z uwzględnieniem art. 14 Dyrektywy 2006/112/WE.

Na tle omawianego zagadnienia należy jednak dodatkowo stwierdzić, że rozumienie pojęcia „przeniesienie prawa do rozporządzania towarami jak właściciel”, w ujęciu art. 14 ust. 1 Dyrektywy 2006/112/WE oraz art. 7 ust. 1 u.p.t.u.

(zdanie wstępne), nie oznacza jego interpretowania jedynie w sensie ekonomicznym. Z użytego w tych przepisach zwrotu wynika bowiem, że z dostawą towarów mamy do czynienia nie tylko, gdy dochodzi do przejścia prawa własności towaru, co oznacza, że do dostawy towarów dochodzi zawsze, gdy następuje przeniesienie własności towaru w sensie prawnym (cywilistycznym), oraz w każdym innym przypadku, gdy podatnik przeniesie faktyczne lub ekonomiczne władztwo nad rzeczą na inny podmiot, a nabywca towaru będzie miał swobodę w dysponowaniu (rozporządzaniu) rzeczą, tak jakby był jej właścicielem.

Z powołanego w pytaniu prawnym wyroku ETS z dnia 8 lutego 1990 r. w sprawie o sygn. C-320/88 Staatssecretaris van Financien przeciw Shipping and Forwarding Enterprise Safe BV wynika bowiem, że:

- 1) W świetle art. 5 ust. 1 Szóstej Dyrektywy „dostawę towarów” należy Interpretować jako przeniesienie prawa do dysponowania prawem rzeczowym (majątkiem) jak właściciel, nawet jeśli nic nastąpiło faktyczne przeniesienie własności tego majątku w sensie prawnym.
- 2) W gestii sądu krajowego każdorazowo leży ocena, czy w danej sprawie, na podstawie stanu faktycznego, nastąpiło przeniesienie prawa do dysponowania własnością jako właściciel w rozumieniu art. 5 ust. 1 Szóstej Dyrektywy.

Należy zatem w kontekście tego jeszcze raz stwierdzić, że skutkiem przeniesienia własności rzeczy w sensie prawnym (cywilistycznym) jest uzyskanie zawsze prawa do rozporządzania towarem jak właściciel w rozumieniu art. 7 ust. 1 u.p.t.u., natomiast w świetle tego przepisu za dostawę towarów należy uznać także wszelkie zbycie majątku rzeczowego przez jedną stronę, która upoważnia drugą stronę do dysponowania w rzeczywistości tym majątkiem tak, jakby była jego właścicielem, nawet jeśli nie nastąpiło faktyczne przeniesienie własności tego majątku w świetle przepisów prawa.

Reasumując zatem: za „dostawę towarów” w rozumieniu art. 7 ust. 1 u.p.t.u. należy uznać takie przeniesienie prawa do rozporządzania towarem, które z prawnego punktu widzenia przenosi na nabywcę prawo własności lub prawo umożliwiający nabywcy rozporządzanie (dysponowanie) towarem prawie jak właściciel.

8.2. Powyższe stwierdzenia odnoszą się także do specyficznego przypadku, jakim jest sprawa, na tle której zadano przedmiotowe pytanie, a mianowicie gdy dochodzi do wydania w zamian za odszkodowanie nieruchomości będącej własnością miasta na prawach powiatu w wyniku decyzji wojewody o ustaleniu lokalizacji drogi publicznej (krajowej), w następstwie której następuje przeniesienie prawa własności określonych w tej decyzji gruntów z dotychczasowego właściciela na Skarb Państwa.

Zgodnie z art. 92 ust. 2 ustawy o samorządzie powiatowym, miasto na prawach powiatu jest gminą wykonującą zadania powiatu na zasadach określonych w tej ustawie. We wszystkich miastach na prawach powiatu władzę wyko-

nawczą sprawuje prezydent miasta, który łączy w sobie uprawnienia do realizacji zadań zarówno z zakresu samorządu gminnego, jak i powiatowego. Prezydent jest zatem jednocześnie starostą w znaczeniu funkcjonalnym, a pracownicy urzędu w procesie wydawania decyzji przez starostę stają się pracownikami tego starostwa (wyrok NSA z dnia 20 stycznia 2006 r., sygn. I OSK 34G/05).

Zgodnie z art. 11a ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, wojewoda w odniesieniu do dróg krajowych i wojewódzkich albo starosta w odniesieniu do dróg powiatowych i gminnych wydają decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej na wniosek właściwego zarządcy drogi.

Stosownie natomiast do art. 19 ust. 5 ustawy o drogach publicznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 460 ze zm.) w granicach miast na prawach powiatu zarządcą wszystkich dróg publicznych, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, jest prezydent miasta.

8.3. W rozpatrywanej sprawie nie jest spornym, że Wojewoda Dolnośląski, z uwzględnieniem tych przepisów, na wniosek Prezydenta Wrocławia, miasta na prawach powiatu (Gminy Wrocław), jako zarządcy wszystkich dróg publicznych w granicach tego miasta, wydał stosowną decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (drogi krajowej), a wskazane w decyzji działki stanowiące dotychczas własność Gminy Wrocław stały się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa z dniem, z którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna (art. 12 ust. 4 ustawy o szczególnych zasadach przygotowywania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych).

Tym samym własność tych gruntów przeszła z zasobu nieruchomości Gminy Wrocław do zasobu nieruchomości Skarbu Państwa, do których należą nieruchomości stanowiące przedmiot własności Skarbu Państwa, ale nie oddane w użytkowanie wieczyste, oraz nieruchomości będące przedmiotem użytkowania wieczystego Skarbu Państwa (art. 21 u.g.n.).

Stosownie natomiast do art. 23 ust. 1 u.g.n. zasobem nieruchomości Skarbu Państwa gospodarują starostowie, wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej (z zastrzeżeniami określonymi w ustawie).

8.4. Oznacza to, że przedmiotowymi gruntami, które po wydaniu przez Wojewodę decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej przeszły z majątku Gminy Wrocław do zasobu nieruchomości Skarbu Państwa, dalej gospodaruje Prezydent Wrocławia, lecz już jako starosta wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, łączący funkcje samorządowe i rządowe. Oczywiście, realizacja zadań Prezydenta Wrocławia (starosty) w powyższym zakresie zasadniczo odbywa się przy udziale aparatu pomocniczego, którym w mieście na prawach powiatu jest urząd miasta, na którego czele stoi prezydent (starosta). Urząd ten jest jednostką organizacyjną miasta, działającą w formie jednostki budżetowej, przy pomocy której prezydent realizuje gminne i powiatowe zadania publiczne, zadania z zakresu administracji rządowej wynikające z ustaw

oraz porozumień zawartych z innymi jednostkami administracji publicznej, a także umów z innymi podmiotami.

W sytuacji zatem, gdy z uregulowań tych wynika, że przedmiotowymi gruntami zasobu nieruchomości Skarbu Państwa gospodaruje jako starosta Prezydent Wrocławia, nie jest to równoznaczne z tym, że ekonomiczne władztwo nad tymi gruntami, po przeniesieniu ich własności z Gminy na Skarb Państwa, pozostało przy Gminie. Wprawdzie Prezydent Miasta gospodarował już tymi gruntami jako gminnym zasobem nieruchomości, z uwagi na to, że stanowiły one własność gminy (art. 24 ust. 1 i art. 25 ust. 1 u.g.n.), a teraz jako starosta gospodaruje nimi jako zasobem Skarbu Państwa, to z faktu tegoż gospodarowania nie można wywodzić, że ekonomiczne władztwo nad tymi gruntami, które przestały być własnością Gminy, dalej przy niej pozostaje. Prawnym dysponentem tych gruntów pozostaje bowiem Prezydent Miasta jako starosta, będący w tym zakresie organem administracji rządowej, a nie Gmina jako jednostka samorządu terytorialnego. Wprawdzie faktyczną obsługę czynności gospodarowania tymi gruntami dalej będzie realizować urząd miasta Wrocławia, lecz w żadnym wypadku nie oznacza to władztwa ekonomicznego Gminy nad tymiż gruntami zbliżonego do prawa własności, w sytuacji, gdy z art. 23 ust. 1 u.g.n. jednoznacznie wynika, że nawet kompetencje starosty (prezydenta miasta na prawach powiatu) w sprawach gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa są ograniczone – bądź to przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami, bądź też ustaw odrębnych. Ograniczenia te w szczególności polegają na konieczności uzyskiwania przez starostę uprzedniej zgody innego organu administracji rządowej (województwa) na realizację niektórych czynności z zakresu gospodarowania tym mieniem, czy też koniecznością sporządzania rocznego sprawozdanie z gospodarowania nieruchomościami zasobu i przekazania go wojewodzie.

Konkludując zatem tę część rozważań, stwierdzić należy, że decyzja wojewody o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, skutkująca przeniesieniem własności wskazanych w niej gruntów z majątku Gminy Wrocław do zasobu nieruchomości Skarbu Państwa, również w aspekcie ekonomicznym pozbawia Gminę, jako jednostkę samorządu terytorialnego, władztwa ekonomicznego nad tymi gruntami zbliżonego do prawa własności, czyniąc podmiotem zobowiązany do gospodarowania nimi organ administracji rządowej, którym jest starosta (w mieście na prawach powiatu – prezydent), pod nadzorem wojewody.

8.5. Kolejnym zagadnieniem, do którego należy odnieść się na tle przedstawionego do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, jest kwestia odszkodowania należnego gminie z tytułu pozbawienia jej własności gruntu na podstawie decyzji wojewody o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, a konkretnie, czy miasto na prawach powiatu otrzyma, czy też nie otrzyma z tego tytułu odszkodowanie?

Zgodnie z art. 12 ust. 4a o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, po wydaniu przez Wojewodę decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (w której orzeka o przejęciu nieruchomości miasta na prawach powiatu na rzecz Skarbu Państwa) wydana zostaje przez ten organ decyzja o odszkodowaniu na rzecz podmiotu, którego nieruchomości zostały objęte tą inwestycją. W omawianym przypadku zobowiązanym do uiszczenia odszkodowania Gminie Wrocław (miasto na prawach powiatu) jest Prezydent Wrocławia, jako starosta będący w tym przypadku organem administracji rządowej.

Zadający w tej sprawie pytanie Sąd podnosi w tym zakresie, że „z uwagi na szczególną regulację prawną, dotyczącą finansowania infrastruktury transportu lądowego miasto na prawach powiatu w istocie nie otrzyma takiego odszkodowania”.

Faktem jest, że w świetle przywołanych przez ten Sąd przepisów prezydent miasta (starosta) realizuje swój obowiązek wypłaty przedmiotowego odszkodowania poprzez przelew środków finansowych z rachunku gminy (klasyfikacja budżetowa – zadania powiatu) na rachunek dochodów gminy (miasta na prawach powiatu). Niezasadne jednak w tym zakresie jest twierdzenie, że w tej sytuacji dochodzi do wypłaty Gminie odszkodowania z jej własnych środków, gdyż – jak stwierdził Sąd – cała operacja ma *de facto* charakter księgowy w ramach jednego budżetu jednostki samorządu terytorialnego szczebla podstawowego, co oznaczać ma, że nie ma ono realnego charakteru.

Twierdzenie to nie uwzględnia bowiem charakteru „miasta na prawach powiatu” oraz wiążących się z tym zasad finansowania takiej jednostki.

Miasta na prawach powiatu są gminami, które tym różnią się od innych gmin, że dodatkowo wykonują zadania powiatu. Fundamentalnym zadaniem miasta na prawach powiatu jest zaspokojenie zbiorowych potrzeb wspólnoty, w tym przypadku mieszkańców miasta. Miasto wykonuje zadania własne i zadania z zakresu administracji rządowej – zlecone oraz przejęte na podstawie porozumień. Może także zawierać porozumienia w sprawie powierzenia i prowadzenia zadań publicznych z jednostkami lokalnego samorządu terytorialnego, a także z województwem. Wykonanie powyższych zadań następuje po zapewnieniu miastu koniecznych środków finansowych na ich realizację.

Miastom na prawach powiatu przysługują dochody budżetowo zarówno gmin, jak i powiatów. W strukturze dochodów tych samorządów można wyodrębnić dochody własne oraz dochody uzupełniające, czyli transfery, które mogą pochodzić z budżetu państwa lub z budżetów innych podmiotów (np. dotacje celowe z funduszy celowych). Transfery dzielą się na subwencje ogólne oraz dotacje (Małgorzata Dworakowska, Zarządzanie finansami miast na prawach powiatu, Zeszyty naukowe Uniwersytetu szczecińskiego nr 786, Finanse. Rynki Finansowe. Ubezpieczenia 2013, nr 64/2, s. 31).

Istotnym elementem budżetów powiatów grodzkich są subwencje ogólne. Ten typ transferu z budżetu państwa jest przyznawany według obiektywnych kryteriów, a co za tym idzie – władze samorządowe są pewne, że po spełnieniu określonych przesłanek środki z tego źródła będą im przekazane, co pozwala na wcześniejsze planowanie wykorzystania tych środków i zarządzanie nimi. Natomiast w ramach dotacji środki finansowe przyznawane są na realizację z góry określonych zadań i muszą być wydatkowane zgodnie z przeznaczeniem określonym przez dotującego, w związku z tym samorząd nie może ich wydać na inne przedsięwzięcia, co również ogranicza możliwości zarządzania tymi pieniędzmi (M. Dworakowska, Zarządzanie finansami..., *op. cit.*, s. 33).

Wśród dotacji celowych Skarbu Państwa dla miast na prawach powiatu najważniejszą rolę odgrywają dotacje na zadania z zakresu administracji rządowej, w tym m.in. na realizację celów infrastruktury drogowej w tych miastach.

Jak już wcześniej wspomniano, to na wniosek zarządcy drogi, którym w granicach miast na prawach powiatu jest prezydent miasta (z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych), wojewoda w odniesieniu do dróg krajowych i wojewódzkich wydaje decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Przyjętą w art. 19 ust. 5 ustawy o drogach publicznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 460 ze zm.) konstrukcję, zgodnie z którą w granicach miast na prawach powiatu zarządcą wszystkich dróg publicznych, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, jest prezydent miasta, należy uznać za funkcjonalną, efektywną i realizującą zasadę: jedno miasto – jeden zarządca drogi. Miasta na prawach powiatu stanowią obszary charakteryzujące się dużą gęstością zaludnienia, gęstą siecią ulic i znacznym natężeniem ruchu, zatem zasadne jest, aby w rękach jednego podmiotu było ustalenie lokalizacji dróg, ich wykonywania, napraw czy zmiany organizacji ruchu.

Konstrukcja ta wskazuje jednocześnie, że to prezydent miasta na prawach powiatu jest inicjatorem danej inwestycji drogowej w zarządzanym przez niego mieście (gminie), a zatem to on wskazuje – w przypadku inwestycji dotyczących dróg krajowych i wojewódzkich – jakie grunty gminne powinny zostać objęte decyzją wojewody o zezwoleniu na realizację takiej inwestycji drogowej. Jednocześnie, jako inicjator takiej decyzji, dla jej realizacji winien zapewnić miastu konieczne środki finansowe, poprzez pozyskanie stosownych dotacji celowych ze Skarbu Państwa na realizację określonego zadania powiatu.

Zwrócić należy w tym zakresie uwagę na art. 8 ust. 1, 2, 2a i 3 ustawy o samorządzie gminnym. W przepisach tych postanowiono, że ustawy mogą nakładać na gminę obowiązek wykonywania zadań zleconych z zakresu administracji rządowej, lecz zadania z zakresu administracji rządowej gmina może wykonywać również na podstawie porozumienia z organami tej administracji. Gmina może też wykonywać zadania z zakresu właściwości powiatu oraz zadania z zakresu właściwości województwa na podstawie porozumień z tymi jednostkami samorządu terytorialnego.

Istotnym jest jednak, że do wykonania powyższych zadań gmina otrzymuje środki finansowe w wysokości koniecznej do wykonania zadań.

Jak stwierdzono w wyroku WSA w Warszawie z dnia 18 lipca 2012 r. (sygn. VIII SA/Wa 167/12), art. 8 ust. 3 u.s.g. zawiera kategorię stwierdzenie, że gmina „otrzymuje” środki finansowe w wysokości koniecznej do wykonania zadań, a nie „może otrzymać”. Tak więc w przypadku braku zabezpieczenia gminie odpowiednich środków finansowych ze strony budżetu państwa realizacja zadań z własnych środków w zakresie wypłaty odszkodowań za przejście nieruchomości pod budowę dróg krajowych nie jest możliwa.

Podobna regulacja pomieszczona jest także w art. 5 ustawy o samorządzie powiatowym, w którym stwierdzono, że powiat może zawierać z organami administracji rządowej porozumienia w sprawie wykonywania zadań publicznych z zakresu administracji rządowej, a do porozumień tych stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, czyli również regulację o finansowaniu przez Skarb Państwa tego rodzaju zadań.

Z unormowaniami tymi koreluje art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r., o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2015 r., poz. 513 ze zm.), w którym wskazano, że jednostki samorządu terytorialnego mogą otrzymywać dotacje z budżetu państwa w zakresie, o którym mowa w przepisach o rozwoju regionalnym, oraz art. 45 tej ustawy, stanowiący, że jednostka samorządu terytorialnego realizująca zadania z zakresu administracji rządowej, na mocy porozumień zawartych z organami administracji rządowej, otrzymuje od tych organów dotacje celowe w kwocie wynikającej z zawartego porozumienia.

Z całości zatem tych regulacji wynika, że nie można podzielić poglądu, iż wypłata gminie (miastu) odszkodowania w związku z decyzją wojewody o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (w której orzeka o przejściu nieruchomości miasta na prawach powiatu na rzecz Skarbu Państwa) nie ma realnego charakteru, skoro *de facto* środki na ten cel gmina (miasto) pozyskuje z budżetu Skarbu Państwa w ramach dotacji na realizację zadania publicznego z zakresu administracji rządowej.

Brak tym samym również podstaw do twierdzenia, że w konsekwencji rozważanej transakcji, w ramach której następuje przeniesienie prawa własności nieruchomości z nakazu władzy publicznej w zamian za odszkodowanie, ciężar ekonomiczny (w tym ciężar uiszczenia podatku) poniesie wyłączone, z uwagi na – jak to ujął Sąd zadający pytanie – „konieczność zapłaty przez miasto na prawach powiatu realnego podatku od towarów i usług z własnych środków, które nie zostały otrzymane od nabywcy”.

8.6. W konsekwencji na postawione w tej sprawie pytanie: „Czy przeniesienie prawa własności nieruchomości z nakazu władzy publicznej w zamian za odszkodowanie, którego ekonomiczny ciężar (w tym ciężar uiszczenia podatku)

poniesie wywłaszczony, można uznać za czynność opodatkowaną w rozumieniu art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 z późn. zm.), należy odpowiedzieć, że przeniesienie przez gminę (miasto na prawach powiatu) prawa własności nieruchomości z nakazu władzy publicznej w zamian za odszkodowanie stanowi dostawę towaru w rozumieniu art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U z 2011 r., Nr 177, poz. 1054 ze zm.), nieskutkującą ekonomicznym obciążeniem wywłaszczonego ciężarem uiszczenia podatku z tytułu tej czynności.

***Uchwała składu 7 sędziów NSA z dnia 12 października 2015 r., sygn. I FPS 1/15.***

## Trybunał Konstytucyjny

### 43

**Art. 51 ust. 1 pkt 3 i ust. 2, art. 54 i art. 56 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2011 r., Nr 231, poz. 1376 ze zm.)**

Artykuł 51 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2015 r., poz. 790) w zakresie, w jakim nie przewiduje odrębnej stawki opłaty stałej za opróżnienie lokalu mieszkalnego z rzeczy i osób w sytuacji, gdy dłużnik po wezwaniu przez komornika dobrowolnie wykonał obowiązek w wyznaczonym terminie, jest niezgodny z art. 64 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto TK postanawia:

na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643; z 2000 r., Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638; z 2001 r., Nr 98, poz. 1070; z 2005 r., Nr 169, poz. 1417; z 2009 r., Nr 56, poz. 459 i Nr 178, poz. 1375; z 2010 r., Nr 182, poz. 1228 i Nr 197, poz. 1307 oraz z 2011 r., Nr 112, poz. 654) w zw. z art. 134 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Z uzasadnienia:

### III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 193 Konstytucji, „Każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”. Reguła ta została powtórzona w art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: u.TK z 1997 r.), stosowanym w niniejszej sprawie w zw. z art. 134 pkt 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064). Ponadto, art. 32 ust. 3 u.TK z 1997 r. stanowi, że pytanie prawne powinno wskazywać, „w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało postawione”. Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie rozważał warunki, jakie musi spełniać pytanie

prawne. Między innymi w postanowieniu z dnia 29 marca 2000 r. (sygn. P 13/99, OTK ZU 2000, nr 2, poz. 68) wskazał, że „dopuszczalność przedstawienia pytania prawnego została (...) uwarunkowana trzema przesłankami: podmiotową, przedmiotową i funkcjonalną”. Dwie pierwsze – podmiotowa i przedmiotowa nie budzą w niniejszej sprawie wątpliwości, ponieważ uprawniony do rozstrzygnięcia w sprawie leżącej u podstaw pytania jest Sąd Rejonowy w Poznaniu, a zaskarżony został akt o charakterze normatywnym. Natomiast trzeba było rozważyć, czy spełniona została także przesłanka funkcjonalna, jako że od przesądzenia tej kwestii zależała dopuszczalność merytorycznego orzekania w sprawie.

1.2. Trybunał w swoim orzecznictwie zajmował stanowisko dotyczące rozumienia przesłanki funkcjonalnej wniesienia pytania prawnego. W wyroku z dnia 28 lutego 2006 r., sygn. P 13/05 (OTK ZU 2006, nr 2/A, poz. 20), Trybunał zaznaczył, że warunkiem dopuszczalności wniesienia pytania prawnego jest związek między odpowiedzią na to pytanie a rozstrzygnięciem sądowym w konkretnej sprawie. Taki związek zachodzi wówczas, gdy wyrok Trybunału wpływa na treść rozstrzygnięcia sądu stawiającego pytanie w danej sprawie. Ponadto, w postanowieniu z dnia 7 lipca 2004 r., sygn. P 22/02 (OTK ZU 2004, nr 7/A, poz. 76), Trybunał wskazał, że przedmiotem pytania prawnego winno być tego rodzaju zagadnienie prawne, którego rozwiązanie możliwe jest wyłącznie za pomocą wyroku Trybunału, uznającego kwestionowany przepis za zgodny z uormowaniem wyższego rzędu bądź też stwierdzającego jego niezgodność, skutkującą uchynieniem wadliwego przepisu. Orzeczenie Trybunału, oprócz skutków oddziałujących w płaszczyźnie generalnej (*erga omnes*), umożliwić ma więc jednocześnie rozstrzygnięcie jednostkowej sprawy, w związku z którą sformułowane zostało pytanie prawne. Innymi słowy, jak wywiódł Trybunał w postanowieniu z dnia 14 grudnia 2004 r., sygn. P 32/02 (OTK ZU 2004, nr 11/A, poz. 123), instytucja pytania prawnego opiera się na obiektywnie istniejącej potrzebie stwierdzenia, czy przepis, który podlega zastosowaniu w toczącej się przed sądem sprawie, jest zgodny z aktem normatywnym wyższego rzędu. Potrzeba ta musi być tego rodzaju, że sąd stawiający pytanie prawne nie mógłby rozstrzygnąć toczącej się przed nim sprawy bez wcześniejszej odpowiedzi na pytanie prawne, gdyż samo rozstrzygnięcie konkretnej sprawy uzależnione jest właśnie od treści odpowiedzi.

1.3. Uwzględniając powyższe rozumienie przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego, należy zauważyć, że sąd pytający jako przedmiot zaskarżenia oznaczał przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2015 r., poz. 790; dalej: u.k.s.e.) w zakresie, w jakim nie przewidują określonej regulacji prawnej. Takie ukształtowanie zarzutu może budzić wątpliwości w kontekście tego, czy jego rozstrzygnięcie mieści się

w granicach kognicji Trybunału (por. postanowienie TK z dnia 13 maja 2015 r., sygn. P 54/13, OTK ZU 2015, nr 5/A, poz. 68), a zatem, czy dopuszczalne jest pytanie prawne dotyczące nieuwzględnienia przez prawodawcę określonych regulacji, jeżeli w razie stwierdzenia z tego powodu niekonstytucyjności przepisu, treść regulacji stosowanych przez organy władzy publicznej nie zostanie uzupełniona o brakujące unormowania i pozostanie niezmieniona (zob. wyrok TK z dnia 29 maja 2007 r., sygn. P 20/06, OTK ZU 2007, nr 6/A, poz. 52). W wyniku orzeczenia Trybunału sąd pytający nie uzyska bowiem podstawy prawnej do wydania wyroku określającego pomniejszoną – w stosunku do jej ustawowej wysokości – opłatę stałą za opróżnienie lokalu mieszkalnego z rzeczy i osób w sytuacji, gdy dłużnik po wezwaniu przez komornika dobrowolnie wykonał obowiązek w wyznaczonym terminie. Brak regulacji nie może być zastąpiony jedynie przez przyjęty w tej sprawie zakresowy wyrok, gdyż niezbędna jest interwencja legislacyjna, mająca na celu dostosowanie treści zakwestionowanych przepisów do wymogów konstytucyjnych (zob. wyrok TK z dnia 3 czerwca 2008 r., sygn. P 4/06, OTK ZU 2008, nr 5/A, poz. 76). To z kolei budzi wątpliwość, czy spełniona jest przesłanka funkcjonalna pytania prawnego, skoro po orzeczeniu Trybunału sąd pytający i tak nie będzie mógł wydać wyroku merytorycznego zgodnego z porządkiem konstytucyjnym.

W tym kontekście Trybunał zaznaczył, że ewentualne stwierdzenie niekonstytucyjności zakwestionowanych w niniejszej sprawie przepisów będzie rzutowało na ocenę zgodności z prawem postanowienia komornika wydanego na ich podstawie, a ustalającego koszty postępowania egzekucyjnego. Od oceny konstytucyjności zaskarżonych przepisów zależy bowiem ocena zgodności z prawem postanowienia, o którego treści przesądził kwestionowany brak regulacji (niekonstytucyjność podstawy postanowienia komornika, która przesądza o jego treści, pociąga za sobą wadliwość samego postanowienia). Z tych względów nie ma przeszkód, aby Trybunał rozpoznawał merytorycznie zarzut przedstawiony przez sąd (por. sprawę o sygn. P 20/06 oraz M. Wiącek, Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2011, s. 196–197). Ewentualne orzeczenie o niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów może doprowadzić co najmniej do uchylenia zaskarżonego do Sądu Rejonowego w Poznaniu postanowienia komornika ustalającego koszty postępowania egzekucyjnego.

2. Sąd pytający sformułował zarzuty niekonstytucyjności na zasadzie alternatywy rozłącznej zakładającej odmienną (wykluczającą się) wykładnię kwestionowanych przepisów, uzasadniającą ujęcie *petitum* pytania prawnego w dwóch punktach, odpowiadających tym dwóm drogom interpretacji przepisów. W odniesieniu do punktu 2 *petitum* i jego uzasadnienia Trybunał zauważył, że sam sąd pytający wskazał, iż przyjęta wykładnia w nikłym zakresie opiera się na treści przytoczonych przepisów, w związku z czym jest kontrowersyjna

i naraża się na zarzut arbitralności. Dlatego też, uwzględniając treść uchwały SN z dnia 14 grudnia 2001 r., sygn. III CZP 74/01 (OSNC 2002, nr 10, poz. 117; tak też postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 24 września 2010 r., sygn. VIII CZ 404/10, LEX nr 653717; postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 22 listopada 2013 r., sygn. II Cz 1381/13, „Portal orzeczeń Sądu Okręgowego w Szczecinie”) oraz poglądy wyrażane w piśmiennictwie [zob.: Z. Knypl, Z. Merchel, Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz, Sopot 2008, s. 206; J. Świczkowski (red.), Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz LEX, Warszawa 2012, s. 276], Trybunał umorzył postępowanie w zakresie wskazanym w punkcie 2 *petitum* pytania prawnego, powołując się na oczywistą bezzasadność zarzutu wynikającą z jego oparcia na nieprawidłowej wykładni kwestionowanych przepisów (por. wyrok TK z dnia 23 kwietnia 2013 r., sygn. K 12/12, OTK ZU 2013, nr 4/A, poz. 38).

3. Przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie został określony art. 51 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 u.k.s.e. Ustanawia on stawkę opłaty stałej należnej komornikowi z tytułu opróżnienia lokalu z rzeczy lub osób (przy tym odrębną opłatę pobiera się od każdej izby; niemniej jednak przy opróżnianiu lokali mieszkalnych nie pobiera się odrębnej opłaty od pomieszczeń stanowiących: przedpokoje, alko-wy, korytarze, werandy, łazienki, spiżarnie, loggie i podobnych). Wskazany przepis jest kwestionowany w zakresie, w jakim nie przewiduje odrębnej stawki opłaty stałej za opróżnienie lokalu mieszkalnego z rzeczy i osób w sytuacji, gdy dłużnik po wezwaniu przez komornika dobrowolnie wykonał obowiązek w wyznaczonym terminie. U podstaw sformułowanego w pytaniu prawnym zarzutu niekonstytucyjności leży interpretacja powyższego przepisu, zaaprobowana również przez Trybunał, zgodnie z którą „przewidziana w art. 51 ust. 1 pkt 3 (...) [u.k.s.e.] opłata stała uiszczona przez wierzyciela przy składaniu wniosku o wszczęcie egzekucji opróżniania lokalu z rzeczy lub osób należy się komornikowi także wówczas, gdy dłużnik opróżnił lokal po wezwaniu go przez komornika do dobrowolnego dokonania tej czynności, w wyniku czego na wniosek wierzyciela postępowanie egzekucyjne zostało umorzone. W takiej sytuacji wierzycielowi przysługuje na zasadach określonych w art. 770 k.p.c., przy odpowiednim stosowaniu art. 98 i nast. k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., zwrot poniesionych kosztów egzekucyjnych obejmujących uiszczoną opłatę stałą” (uchwała SN w sprawie o sygn. III CZP 74/01). Przyjęcie takiej wykładni uzasadnia następująca argumentacja.

Artykuł 43 u.k.s.e. stanowi, że za prowadzenie egzekucji i inne czynności wymienione w ustawie komornik pobiera opłaty egzekucyjne. W odniesieniu zaś do egzekucji świadceń niepieniężnych art. 49a ust. 1 u.k.s.e. uzależnia jej wszczęcie od uiszczenia przez wierzyciela (bez wezwania) opłaty stałej. Jeśli nie zostanie ona uiszczona, komornik wzywa wierzyciela do usunięcia tego braku w terminie 7 dni od otrzymania wezwania; bezskuteczny upływ tego

terminu powoduje zwrot wniosku lub odmowę dokonania czynności (art. 49a ust. 2 u.k.s.e.). Tym samym również przy wszczęciu egzekucji opróżnienia lokalu wierzyciel obowiązany jest uiścić opłatę stałą przewidzianą w art. 51 ust. 1 u.k.s.e., która należy się za prowadzenie egzekucji, a nie za jej poszczególne stadia lub czynności. Wprawdzie, w świetle uregulowań art. 1046 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.), można wyróżnić dwa etapy egzekucji w związku z opróżnieniem lokalu, to jednak nie ma podstaw do przyjęcia, że przewidziana w art. 51 ust. 1 pkt 1 w zw. z ust. 2 u.k.s.e. opłata egzekucyjna należy się komornikowi tylko za czynności wykonane w drugim etapie (tj. za dokonanie czynności potrzebnych do przymusowego wydobycia lokalu od dłużnika i opróżnienia go z rzeczy), a nie należy się za czynności pierwszego etapu, polegające na wezwaniu dłużnika do dobrowolnego wykonania obowiązku opróżnienia lokalu (zob. sygn. III CZP 74/01). Etap ten stanowi pierwsze stadium egzekucji warunkujące jej dalsze stadium, może do niego dojść dopiero po wszczęciu egzekucji, co – jak Trybunał wskazał wyżej – uzależnione jest od uiszczenia opłaty stałej przewidzianej w zakwestionowanym przepisie. Także zatem ten etap należy do postępowania egzekucyjnego, od którego pobierana jest opłata stała przewidziana w art. 51 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 w zw. z art. 43 i art. 49a ust. 1 u.k.s.e.

Według oceny Sądu Najwyższego (sygn. III CZP 74/01), akceptowanej również przez Trybunał, nie ma podstaw do tego, aby wierzyciel żądał od komornika (a komornik dokonywał) zwrotu na jego rzecz uiszczonej wraz z wnioskiem o wszczęcie egzekucji opłaty stałej lub jej części. Możliwość taka istniałaby jedynie wówczas, gdyby ustawa wyraźnie ją przewidywała, jak to czyni na przykład art. 79 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.), który jednak z powodu braku odpowiedniego odesłania nie może być stosowany do omawianej sytuacji, nawet w drodze analogii. Innymi słowy, w przepisach u.k.s.e. nie unormowano kwestii uprawnień komornika do zwrotu lub obniżenia opłaty stałej pobranej od wierzyciela. Skoro wierzyciel jest obowiązany uiścić opłatę przy wszczęciu egzekucji, to należy ją zaliczyć do kosztów egzekucyjnych, które jako element składowy kosztów postępowania egzekucyjnego podlegają rozliczeniu pomiędzy stronami z chwilą zakończenia tego postępowania, z zastosowaniem zasad wynikających z art. 770 k.p.c. Zgodnie zaś z tym przepisem, dłużnik powinien zwrócić wierzycielowi koszty niezbędne do celowego prowadzenia egzekucji, a w tym opłaty, które wierzyciel miał obowiązek uiścić w celu wszczęcia egzekucji. Wobec tego, że dłużnik opróżnił lokal dopiero po wystosowaniu do niego wezwania przez komornika, obowiązany jest pokryć poniesione przez wierzyciela koszty egzekucyjne, obejmujące uiszczoną przezeń opłatę stałą przewidzianą w art. 51 ust. 1 pkt 3 w związku z ust. 2 u.k.s.e.

4. Jako wzorce kontroli zakwestionowanego unormowania sąd pytający wskazał art. 64 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji, ponieważ – jego zdaniem – stanowi ono „nadmierną (nieproporcjonalną) ingerencję w integralność majątkową dłużnika” oraz może nasuwać zastrzeżenia w kontekście zasady sprawiedliwości społecznej.

Konstytucja w art. 64 ust. 2 ustanowiła zasadę równej dla wszystkich ochrony własności i innych praw majątkowych. Przepis ten nie tylko nawiązuje do zasady równości, ale też daje wyraz ogólnemu stwierdzeniu, że wszystkie prawa majątkowe muszą podlegać ochronie prawnej. Na ustawodawcy zwykłym spoczywa tym samym nie tylko obowiązek pozytywny ustanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej prawom majątkowym, ale także obowiązek negatywny powstrzymania się od przyjmowania regulacji, które owe prawa mogłyby pozbawić ochrony prawnej lub też ochronę tę ograniczać (zob. wyrok TK z dnia 13 kwietnia 1999 r., sygn. K 36/98, OTK ZU 1999, nr 3, poz. 40). Tym samym regulacja konstytucyjna nie pozostawia wątpliwości co do zakresu ochrony udzielanej prawom majątkowym innym niż własność w znaczeniu technicznoprawnym (cywilistycznym). Gwarancja równej ochrony praw majątkowych nie może być utożsamiana z identycznością intensywności ochrony udzielanej poszczególnym kategoriom praw majątkowych – jest ona determinowana treścią i konstrukcyjnym ujęciem tych praw. Równość może być zatem odnoszona jedynie do praw majątkowych należących do tej samej kategorii, a w żadnym zaś wypadku nie mogłaby być rozumiana jako przypisanie tych samych gwarancji ochronnych prawom majątkowym należącym do różnorodnych typów praw podmiotowych, choćby nawet zbliżone było ich ujęcie funkcjonalne (zob. wyrok TK z dnia 2 czerwca 1999 r., sygn. K 34/98, OTK ZU 1999, nr 5, poz. 94).

Prawo podmiotowe wynikające z art. 64 ust. 2 Konstytucji nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom, z zachowaniem zasady proporcjonalności. Innymi słowy, Konstytucja dopuszcza ustanawianie ograniczeń tego prawa, jeżeli jest to niezbędne dla zapewnienia ochrony innych wartości konstytucyjnych, przy czym ustanowione ograniczenia muszą mieścić się w granicach wyznaczonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą zatem być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą ponadto naruszać istoty wolności i praw. Przy tym ocena spełnienia przesłanki „konieczności” wymaga przeprowadzenia tzw. testu proporcjonalności. Zgodnie z ustalonym na tle art. 31 ust. 3 Konstytucji orzecznictwem Trybunału, wymaga to udzielenia odpowiedzi na trzy pytania dotyczące analizowanej normy: 1) czy jest ona w stanie doprowadzić do zamierzonych przez ustawodawcę skutków (przydatność normy); 2) czy jest

ona niezbędna (konieczna) dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana (konieczność podjęcia przez ustawodawcę działania); 3) czy jej efekty pozostają w odpowiedniej proporcji do nałożonych przez nią na obywatela ciężarów lub ograniczeń (proporcjonalność *sensu stricto*) (zob. wyrok TK z dnia 23 kwietnia 2008 r., sygn. SK 16/07, OTK ZU 2008, nr 3/A, poz. 45).

Jako odrębny wzorzec kontroli sąd pytający wskazał zasadę sprawiedliwości społecznej wyrażoną w art. 2 Konstytucji. Jest ona pojmowana jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli (zob. wyrok TK z dnia 12 kwietnia 2000 r., sygn. K 8/98, OTK ZU 2000, nr 3, poz. 87). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zatem sprawiedliwość społeczna jest wiązana z zasadą równości. Obie zasady w znacznym stopniu nakładają się na siebie. Zasada sprawiedliwości społecznej nakazuje w szczególności, aby równo traktować podmioty prawa charakteryzujące się daną istotną cechą. Sprawiedliwość jest przeciwieństwem arbitralności, wymaga bowiem, aby zróżnicowanie poszczególnych podmiotów pozostawało w odpowiedniej relacji do różnic w ich sytuacji (zob. wyrok z dnia 22 grudnia 1997 r., sygn. K 2/97, OTK ZU 1997, nr 5–6, poz. 72). Wprowadzanie zróżnicowania podmiotów prawa może okazać się dopuszczalne na gruncie zasady równości wówczas, gdy służy realizacji sprawiedliwości społecznej. Konsekwencją tego jest stwierdzenie, że zróżnicowanie niesprawiedliwe jest zakazane (por. orzeczenie z dnia 3 września 1996 r., sygn. K 10/96, OTK ZU 1996, nr 4, poz. 33; wyrok z dnia 28 marca 2007 r., sygn. K 40/04, OTK ZU 2007, nr 3/A, poz. 33). Ze względu na związek z konstytucyjną zasadą równości można wskazać na analogiczne relacje z art. 64 ust. 2 Konstytucji, a więc zasada sprawiedliwości społecznej stanowi wzmocnienie równej ochrony praw majątkowych (zob. wyrok TK z dnia 30 kwietnia 2012 r., sygn. SK 4/10, OTK ZU 2012, nr 4/A, poz. 42).

W kontekście powyższych wzorców kontroli Trybunał zaznacza, że uzasadnienie pytania prawnego w niniejszej sprawie zakłada postrzeganie tych wzorców w sposób „negatywny” w tym sensie, iż naruszający je (w ocenie sądu pytającego) ustawodawca identycznie traktuje pod względem sytuacji majątkowej zarówno tego dłużnika, który dobrowolnie wykonał obowiązek opróżnienia lokalu, jak i tego, w odniesieniu do którego zachodzi potrzeba podjęcia przez komornika szeregu czynności związanych z przymusowym wprowadzeniem wierzyciela do lokalu. Równość (i sprawiedliwość) w rozumieniu konstytucyjnym zakłada bowiem również różne traktowanie podmiotów różnych, tj. podmiotów, które nie mają wspólnej cechy istotnej (zob. wyrok TK z dnia 20 października 1998 r., sygn. K 7/98, OTK ZU 1998, nr 6, poz. 96). Jednocześnie w odniesieniu do dłużnika dobrowolnie realizującego swój obowiązek wspomniane równe potraktowanie w sferze majątkowej ma – zdaniem sądu pytającego – cechy nieproporcjonalnej ingerencji w konstytucyjnie chronione prawo majątkowe.

5. Dokonując oceny konstytucyjności zakwestionowanego unormowania, Trybunał wziął pod uwagę szczególny status komornika.

Komornik sądowy jest monokratycznym, państwowym organem egzekucyjnym, który na zasadzie wyłączności wykonuje czynności egzekucyjne w sprawach cywilnych. Został ustawowo wyposażony w kompetencje władcze, z możliwością wykorzystania pozostających w monopolu państwa środków przymusu (zob. sygn. SK 4/10). Jest powoływany przez Ministra Sprawiedliwości (art. 11 ust. 1 u.k.s.e.); symbolicznym wyrazem publicznoprawnego statusu komornika jest prawo do używania pieczęci urzędowej z godłem państwa (art. 4 u.k.s.e.). Komornik został organizacyjnie i funkcjonalnie powiązany z organami sądowymi – działa przy sądzie rejonowym oraz podlega nadzorowi prezesa tego sądu (art. 3 u.k.s.e.). Ponadto jest funkcjonariuszem publicznym, któremu ustawa powierza realizację określonych zadań państwa, m.in. w zakresie wykonywania orzeczeń sądowych. Forma i sposób realizacji tych zadań uregulowane są w normach o charakterze publicznoprawnym. Wobec tego komornik działa jako organ pozostający wobec stron postępowania egzekucyjnego w stosunku nadrzędności, a nie równorzędności. Tym samym nie wchodzi z uczestnikami tego postępowania w stosunki zobowiązaniowe (cywilnoprawne), a stosunek zachodzący w postępowaniu egzekucyjnym pomiędzy wierzycielem, na którego wniosek wszczęto to postępowanie, a komornikiem, który je prowadzi jako organ egzekucyjny, jest stosunkiem o charakterze publicznoprawnym (zob. uchwałę SN z dnia 22 października 2002 r., sygn. III CZP 65/02, OSNC 2003, nr 7–8, poz. 100).

Dodatkowo, Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że na mocy ustawy z dnia 18 września 2001 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 130, poz. 1452) ustawodawca odszedł od pracowniczego charakteru stosunku łączącego komornika z prezesem sądu rejonowego. Wobec tego w obecnym stanie prawnym komornikowi nie przysługuje prawo do z góry określonego, stałego wynagrodzenia za wykonaną pracę. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 13 grudnia 2011 r., sygn. SK 44/09 (OTK ZU 2011, nr 10/A, poz. 117), pozycja komorników – mimo ścisłych powiązań z sądem – zbliża się do wolnego zawodu. Czynności egzekucyjne komornik wykonuje na własny rachunek (art. 3a u.k.s.e.) w ramach samofinansującego się modelu egzekucji sądowej. Podlega przepisom o podatku dochodowym od osób fizycznych, o ubezpieczeniach społecznych oraz o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, dotyczącym osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą (art. 28 u.k.s.e.). Choć komornik ponosi ryzyko finansowe swojej działalności, nie ma statusu przedsiębiorcy. Poddany jest uregulowaniom ograniczającym swobodę działalności i wykluczającym kierowanie się zasadą maksymalizacji zysku. Nie może odmówić przyjęcia wniosku o wszczęcie egzekucji lub wykonania postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia, do przeprowadzenia których jest właściwy

miejscowo i rzeczowo zgodnie z ustawą (art. 8 ust. 4 u.k.s.e.). Nie przysługuje mu więc prawo profilowania działalności i podejmowania egzekucji stosownie do prognozowanych szans jej powodzenia. Ponadto jednak komornik dysponuje zapleczem osobowym i materialnym w postaci kancelarii, którą ma obowiązek utrzymywać na poziomie odpowiednim do godności urzędu i posiadanych środków (art. 3 ust. 2 pkt 3 *in fine* u.k.s.e.). Ustawa wymaga zatem od komornika czynienia stosownych nakładów, ograniczając jednocześnie swobodę poszukiwania dodatkowych źródeł dochodów. Komornicy poddani są bowiem ograniczeniom podejmowania dodatkowego zajęcia lub zatrudnienia (art. 21 u.k.s.e.). Rozwiązanie to gwarantuje między innymi dyspozycyjność komornika.

Podsumowując, status komornika w obowiązującym porządku prawnym ma charakter hybrydowy (zob. sygn. SK 44/09). Z jednej strony komornik pełni funkcję publiczną, podejmując czynności w imieniu państwa (jest państwowym organem egzekucyjnym), z drugiej zaś – jest podmiotem samofinansującym się, ale o znacznie ograniczonej swobodzie działalności. Zbliża się także do kategorii tzw. wolnych zawodów, o charakterze korporacyjnym (komornicy tworzą także własny samorząd – art. 79 ust. 1 u.k.s.e.).

6. Uwzględniając powyższe cechy statusu komornika, niemniej istotne dla wyniku kontroli konstytucyjności w niniejszej sprawie były charakter i funkcje opłat egzekucyjnych (pobieranych w wysokości oraz na zasadach określonych w przepisach u.k.s.e.). W szczególności są one podstawą finansowania działalności komornika. Kwoty uzyskiwane ich tytułem oraz tytułem zwrotu poniesionych wydatków gotówkowych przeznaczone są na pokrycie kosztów działalności egzekucyjnej komornika, a w pozostałej części stanowią jego dochód.

Charakter prawny opłaty egzekucyjnej był przedmiotem pogłębionej analizy m.in. w wyroku o sygn. SK 4/10. Najważniejsze ustalenia w nim obejmują stwierdzenie, że opłata egzekucyjna jest świadczeniem publicznoprawnym, uiszczanym przymusowo z tytułu prowadzonej w konkretnej sprawie egzekucji. Komornik nie może odstąpić od jej pobrania ani też umówić się co do jej wysokości w konkretnej sprawie. Jako świadczenie publicznoprawne opłata egzekucyjna jest zaliczana do danin publicznych. W doktrynie prawa finansowego wskazuje się, że opłata publiczna jest odpłatnym świadczeniem pieniężnym ponoszonym przymusowo, jest związana ze świadczeniem wzajemnym ze strony podmiotu publicznego [zob. J. Gliniecka, *Oplaty publiczne*, (w:) L. Etel (red.), *System prawa finansowego. Prawo daninowe*, t. 3, Warszawa 2010, s. 883 i cytowaną tam literaturę]. Co do zasady opłatę egzekucyjną uiszcza dłużnik, ponieważ egzekucja komornicza jest spowodowana odmową wykonania ciężących na nim obowiązków. Opłata egzekucyjna stanowi obciążenie finansowe dłużnika, w zależności od woli ustawodawcy w wysokości stałej lub stosunkowej do wartości egzekwowanego świadczenia. Z jednej strony jest ona swoistym wynagrodzeniem za prowadzenie egzekucji, z drugiej natomiast pełni

funkcję prewencyjną, aby dłużnik miał świadomość, że brak dobrowolnego wykonania tytułu egzekucyjnego wiąże się dodatkowo, poza przymusowym spełnieniem orzeczonego świadczenia, z kosztami postępowania egzekucyjnego.

Jednocześnie Trybunał w wyroku o sygn. SK 4/10 podkreślił, że opłata egzekucyjna nie może być traktowana jako cena za czynności komornika. Problem porównywania opłat publicznoprawnych do cen za usługi jest zagadnieniem kontrowersyjnym w nauce prawa. Wysokość opłat publicznoprawnych jest kalkulowana w różnorodny sposób w zależności od rodzaju opłaty. Kryterium ustalania wysokości opłaty publicznoprawnej nie jest co do zasady wartość konkretnych czynności czy świadczeń, które podlegają opłacie. W pewnych okolicznościach opłaty mogą być niższe niż wartość uzyskanego świadczenia. Możliwa jest również sytuacja odwrotna, gdy opłata przewyższa koszt świadczeń. Dlatego można stwierdzić, że opłata egzekucyjna ma charakter mieszany. Z jednej strony ma wszelkie cechy opłat publicznych, z drugiej jednak ustawodawca zdecydował o powiązaniu jej wysokości, w pewnym zakresie, z okolicznościami konkretnej sprawy, w której zostaje ustalona przez komornika. W tym kontekście – w wyroku o sygn. SK 44/09 – Trybunał stwierdził, że normatywne uregulowanie wysokości opłat opiera się na założeniach szacunkowych. Ustawa nie zakłada, że każde postępowanie egzekucyjne musi przynosić komornikowi zysk. Nie gwarantuje nawet zbilansowania się wpływów i wydatków w każdym jednostkowym wypadku (zob. wyrok TK z dnia 3 grudnia 2003 r., sygn. K 5/02, OTK ZU 2003, nr 9/A, poz. 98). Jak zaznaczył Trybunał w wyroku z dnia 14 maja 2009 r. o sygn. K 21/08 (OTK ZU 2009, nr 5/A, poz. 67), zachowuje aktualność pogląd, że opłaty egzekucyjne nie są ściśle związane z rzeczywistymi kosztami konkretnego postępowania egzekucyjnego i mają charakter daniny publicznoprawnej, mimo jego osłabienia przez postulaty jak najściślej powiązania wysokości należnej komornikowi opłaty z efektywnością egzekucji. Zdaniem Trybunału, „komornikowi przypada dochód albo obciąża go strata, nie można więc oczekiwać wyeliminowania ryzyka związanego z istoty rzeczy z działalnością na własny rachunek” (sygn. K 21/08).

7. W kontekście zarzutów przedstawionych przez sąd pytający w niniejszej sprawie Trybunał – odwołując się w tym zakresie do swojego utrwalonego orzecznictwa – podkreśla przede wszystkim, że po pierwsze akceptowalna jest sytuacja, gdy wysokość opłaty egzekucyjnej nie jest w pełni adekwatna do nakładu pracy komornika i stopnia skuteczności jego działań w ramach konkretnej egzekucji. Po drugie jednak, zasadnicza koncepcja u.k.s.e. wymaga, co do zasady, uwzględnienia realnego, a nie czysto formalnie rozumianego, nakładu kosztów, czasu i wysiłku komornika jako kryterium ustalania wysokości opłaty egzekucyjnej (zob. wyrok TK z dnia 8 maja 2006 r., sygn. P 18/05, OTK ZU 2006, nr 5/A, poz. 53). Istotnym motywem przyjęcia takiej reguły jest w szczególności konieczność ochrony praw majątkowych dłużnika przed nad-

mierną (nieproporcjonalną) ingerencją (por. wyrok TK z dnia 26 lutego 2013 r., sygn. SK 12/11, OTK ZU 2013, nr 2/A, poz. 19). Ponadto, jak wskazał Trybunał w wyroku z dnia 17 maja 2005 r., sygn. P 6/04 (OTK ZU 2005, nr 5/A, poz. 50), „celem istnienia wyposażonego we władcze uprawnienia «aparatu egzekucyjnego» jest zaspokajanie roszczeń wierzycieli, których dłużnicy ociągają się z wywiązaniem się ze zobowiązań. Niemniej dłużnicy ci na każdym etapie postępowania winni być motywowani do dobrowolnego i pełnego zaspokojenia wierzycieli”.

Uwzględniając zatem reguły wypracowane w orzecznictwie Trybunału w odniesieniu do ustalania wysokości opłaty egzekucyjnej, należy stwierdzić, że regulacja wynikająca z zakwestionowanych w niniejszej sprawie przepisów jest nieadekwatna do celów unormowania, ponieważ nie stawia w korzystniejszej sytuacji dłużników, którzy dobrowolnie wykonują zobowiązania. Wynika to stąd, iż jednakowa opłata stała z tytułu opróżnienia lokalu z rzeczy lub osób zostanie pobrana zarówno przy dobrowolnym, jak i przymusowym wykonaniu tego obowiązku. Można wręcz uznać, że ustawodawca nakłada swoistą sankcję na dłużnika, który – choć z opóźnieniem – jednak wywiązuje się ze swych zobowiązań. O ile bowiem opłata stała mogłaby być poczytywana za swoistą „karę finansową” nakładaną na dłużnika za opór wobec przymusowego egzekwowania obowiązku o charakterze niepieniężnym, o tyle ta sama opłata nakładana na niego, gdy już dobrowolnie uregulował swe zobowiązania, staje się *sui generis* sankcją za zachowanie pożądane i zgodne z wymogami prawa oraz interesem wierzyciela (por. sygn. P 6/04).

Jednocześnie ustalenie jednakowej opłaty egzekucyjnej niezależnej od tego, czy obowiązek zostanie spełniony dobrowolnie, czy też przymusowo, oznacza równe traktowanie pod względem majątkowym podmiotów, które nie mają wspólnej cechy istotnej, a tym samym – zasadniczo – ich sytuacja nie zasługuje na zrównanie. Jest to argument za naruszeniem w kwestionowanych przepisach nie tylko zasady równości (wyprowadzanej w niniejszej sprawie z art. 64 ust. 2 Konstytucji), ale także zasady proporcjonalności ingerencji ustawodawczej w sferę praw majątkowych dłużnika, który dobrowolnie wykonał w terminie obowiązek opróżnienia lokalu mieszkalnego z rzeczy lub osób, po wezwaniu przez komornika. Opłaty stałej na poziomie ustalonym w zaskarżonych przepisach nie uzasadnia konieczność ochrony innych wartości konstytucyjnych, a w szczególności konieczność zagwarantowania pokrycia kosztów działalności komorniczej (skoro – zgodnie z art. 39 u.k.s.e. – komornikowi należy się zwrot wydatków gotówkowych poniesionych w toku egzekucji, co jest gwarancją nieponiesienia strat przez komornika, niezależnie od skuteczności egzekucji), pozostaje ona przy tym w rażącej dysproporcji do nakładu pracy komornika. W przypadku dobrowolnego opuszczenia lokalu mieszkalnego przez dłużnika komornik unika m.in. konieczności przymusowego otwarcia lokalu, usuwania oporu dłużnika oraz jego domowników i wymaganej w związku z tym asysty

Policji, opisu i usuwania ruchomości znajdujących się w lokalu, a mimo to ma prawo pobrania opłaty w tej samej wysokości, która przysługuje w przypadku przymusowego wprowadzenia wierzyciela do lokalu, wiążącego się z niewspółmiernie różnym nakładem pracy komornika. Tym samym, zdaniem Trybunału, wysokość opłat stałych w tych dwóch sytuacjach powinna zostać zróżnicowana, w szczególności ze względu na to, że opłata egzekucyjna do pewnego stopnia ma stanowić ekwiwalent za czynności faktycznie podejmowane przez komornika w toku postępowania egzekucyjnego.

Na marginesie Trybunał zwraca uwagę na to, że krytyczna ocena zakwestionowanych w niniejszej sprawie przepisów została wyrażona również w doktrynie prawa. Na przykład, R. Szczepaniak wskazuje na postulat niezwłocznej interwencji ustawodawcy celem umożliwienia miarkowania wysokości opłat egzekucyjnych w przypadku egzekucji świadczeń niepieniężnych (zob. R. Szczepaniak, Zagadnienie praw podmiotowych na styku prawa prywatnego i publicznego. Rozważania *de lege ferenda* na przykładzie opłat należnych komornikowi, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2014, nr 3, s. 65). Brak ten, zdaniem autora, dostrzegalny jest zwłaszcza w odniesieniu do egzekucji polegającej na opróżnieniu lokalu z rzeczy lub osób. „Można więc uznać, że w związku z pobieraniem przez komorników kosztów postępowania egzekucyjnego niekiedy dochodzi do sytuacji cechującej się rozdzwieniem między tzw. literą prawa a powszechnym poczuciem słuszności” (*ibidem*, s. 66). Przedstawione stanowisko jest aprobowane również przez Trybunał.

8. Trybunał jednocześnie zwraca uwagę, że skutkiem niniejszego wyroku powinna być także refleksja ustawodawcy nad przeformułowaniem obecnie obowiązującego mechanizmu poboru opłat stałych. Wiąże się to z tym, że w aktualnym stanie prawnym wierzyciel uiszcza taką opłatę komorniczą w momencie wszczęcia postępowania egzekucyjnego, a to, czy dłużnik wykona obowiązek dobrowolnie, czy też konieczne będzie jego przymusowe wyegzekwowanie, okaże się dopiero później. Tym samym o wysokości opłaty, która powinna uprzednio zostać uiszczona, decydują okoliczności występujące później. Powinno to być wzięte pod uwagę przez ustawodawcę podczas wykonania powyższego orzeczenia.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

**Wyrok TK z dnia 13 października 2015 r., sygn. P 3/14.**